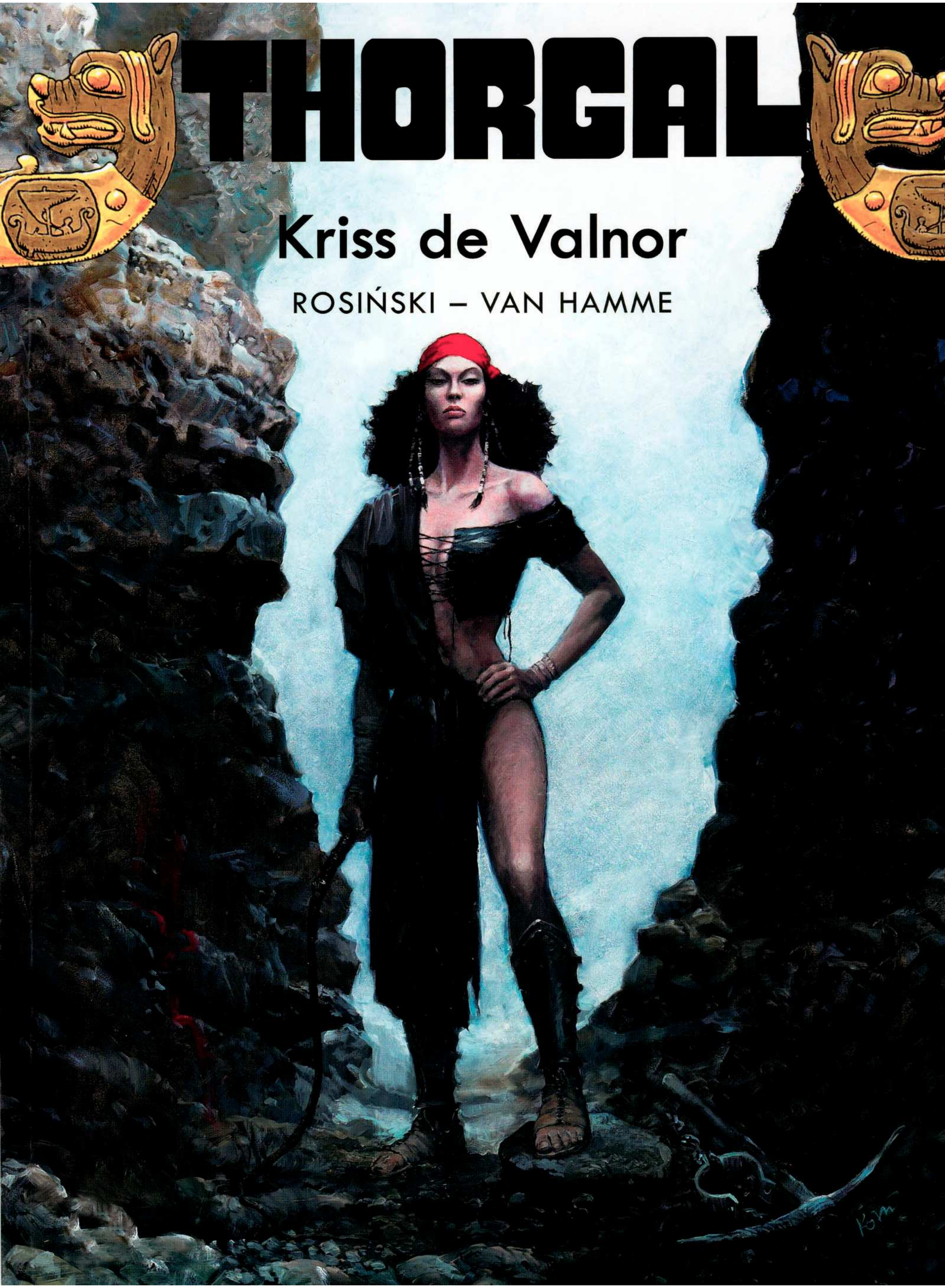
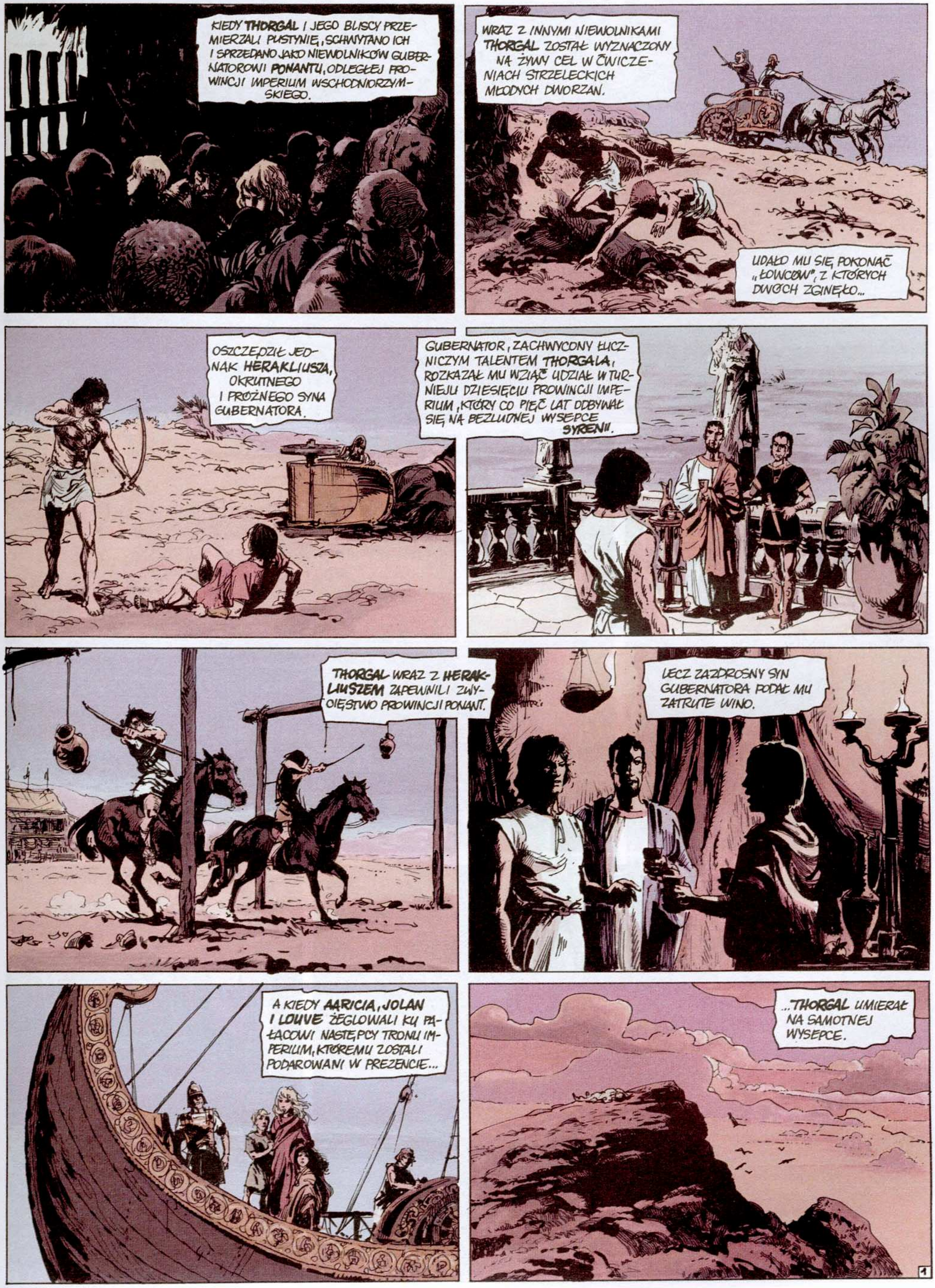
THORGAL

Kriss de Valnor

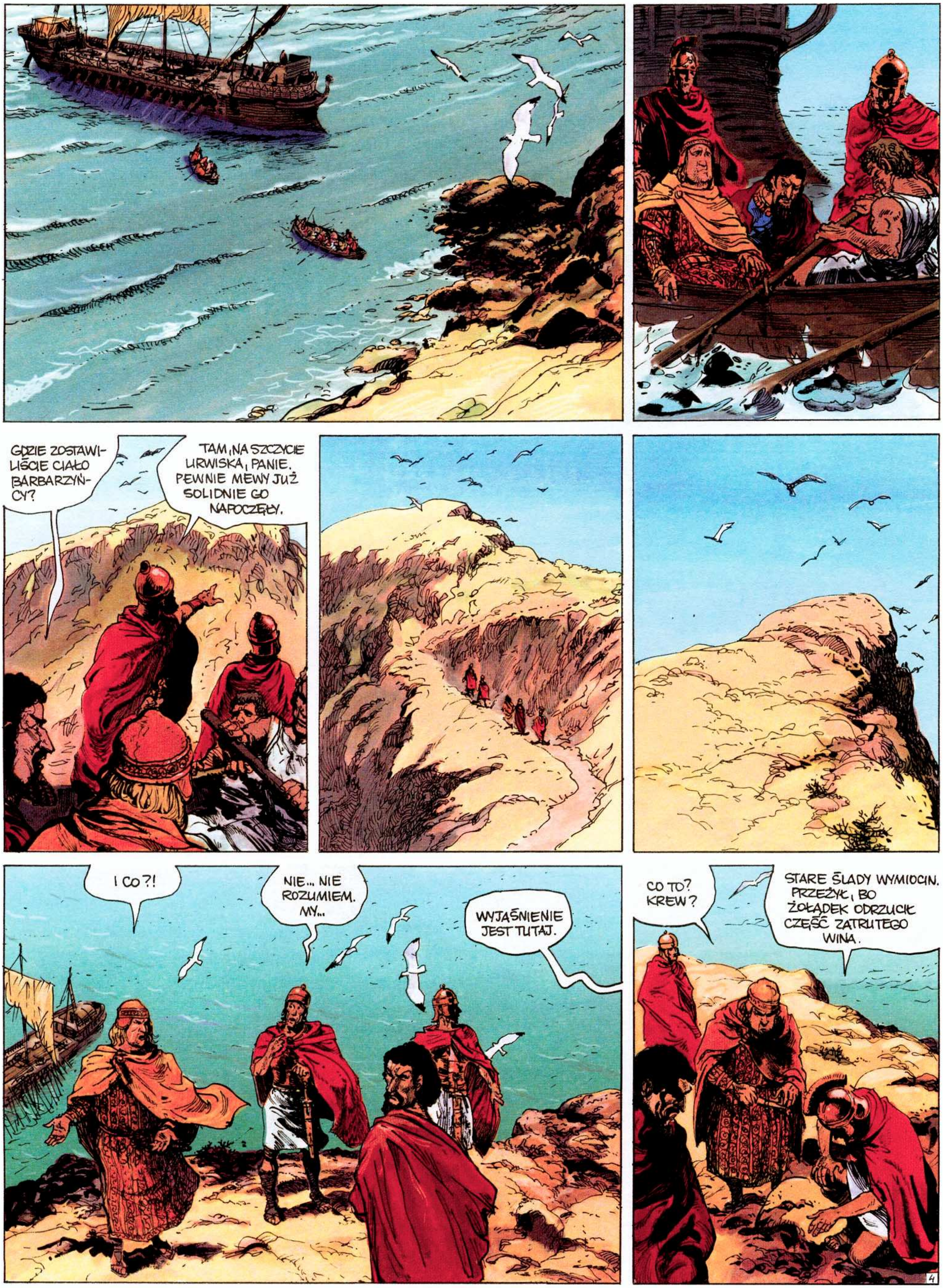
ROSIŃSKI – VAN HAMME




KIEDY THORGAL I JEGO BLISCY PRZEMIERZALI PUSTYNIĘ, SCHWYTANO ICH I SPRZEDANO JAKO NIEWOLNIKÓW GUBERNATOROWI PONANTU, ODLEGŁEJ PROWINCJI IMPERIUM WSCHODNIORZYMSKIEGO.
WRAZ Z INNYMI NIEWOLNIKAMI THORGAL ZOSTAŁ WYZNACZONY NA ŻYWY CEL W ĆWICZENIACH STRZELECKICH MŁODYCH DWORZAN.
UDAŁO MU SIĘ POKONAĆ „ŁOWCÓW", Z KTÓRYCH DWÓCH ZGINĘŁO...
OSZCZĘDZIŁ JEDNAK HERAKLIUSZA, OKRUTNEGO I PRÓŻNEGO SYNA GUBERNATORA.
GUBERNATOR, ZACHWYCONY ŁUCZNICZYM TALENTEM THORGALA, ROZKAZAŁ MU WZIĄĆ UDZIAŁ W TURNIEJU DZIESIĘCIU PROWINCJI IMPERIUM, KTÓRY CO PIĘĆ LAT ODBYWAŁ SIĘ NA BEZLUDNEJ WYSEPCE SYREN.
THORGAL WRAZ Z HERAKLIUSZEM ZAPEWNILI ZWYCIĘSTWO PROWINCJI PONANT.
LECZ ZAZDROSNY SYN GUBERNATORA PODAŁ MU ZATRUTE WINO.
A KIEDY AARICIA, JOLAN I LOUVE ŻEGLOWALI KU PAŁACOWI NASTĘPCY TRONU IMPERIUM, KTÓREMU ZOSTALI PODAROWANI W PREZENCIE...
...THORGAL UMIERAŁ NA SAMOTNEJ WYSEPCE.


W PORZĄDKU?
W PORZĄDKU. GDZIE OBIECANE KLEJNOTY?
DOSKONALE, WCHODŹCIE NA POKŁAD.
SZYBKO, UKRYJCIE SIĘ POD NAMIOTEM, JA POSTAWIĘ ŻAGIEL.
JESTEŚ UPARTA, AARICIO.
??


JUŻ DRUGI RAZ W TYM MIESIĄCU PRÓBUJECIE UCIEC. ALE POPEŁNIACIE BŁĄD, MYŚLĄC, ŻE KTÓRYKOLWIEK Z MOICH MARYNARZY POWAŻYŁBY SIĘ NA ZDRADĘ...
...NAWET ZA CENĘ KLEJNOTÓW SKRADZIONYCH MOJEJ MAŁŻONCE.
NIE UKRADŁAM ICH. SAMA MI JE DAŁA. DARZY NAS SYMPATIĄ.
AŻ TAK WIELKĄ, ŻE CHCE WAM POMÓC W UCIECZCE? WĄTPIĘ. JA RÓWNIEŻ DARZĘ WAS SYMPATIĄ. MACIE JEDNAK PECHA. POPADLIŚCIE W NIEWOLĘ, ZATEM STALIŚCIE SIĘ NIEWOLNIKAMI.
URODZIŁAM SIĘ JAKO KSIĘŻNICZKA NORTHLANDU, TAK JAK TY URODZIŁEŚ SIĘ KSIĘCIEM WSCHODNIEGO CESARSTWA. CZY GDYBYŚ BYŁ NA MOIM MIEJSCU, NIE PRÓBOWAŁBYŚ ODZYSKAĆ WOLNOŚCI?
BEZ WĄTPIENIA. TYLE ŻE NIE JESTEM NA TWOIM MIEJSCU. CZY ŹLE CIĘ TRAKTUJEMY? CZY TY I TWOJE DZIECI NIE OTRZYMUJECIE W MOIM PAŁACU WSZYSTKIEGO, CZEGO WAM TRZEBA?
DOBRZE NAS TRAKTUJESZ, WASZA WYSOKOŚĆ, PRZYZNAJĘ, ALE TO MI NIE WYSTARCZA. CHCĘ ODNALEŹĆ THORGALA, OJCA MOICH DZIECI.
TWÓJ MĄŻ NIE ŻYJE, AARICIO. OTRUŁ GO ZAZDROSNY RYWAL. OSOBIŚCIE ROZKAZAŁEM, BY GO POGRZEBANO, ALBOWIEM SZANOWAŁEM JEGO ŁUCZNICZY KUNSZT I ODWAGĘ.
THORGAL ŻYJE!
WIEM, WIDZIAŁEM GO. OPIEKUJE SIĘ NIM BIAŁY RUMAK Z DŁUGIM ROGIEM NA CZOLE.
JEDNOROŻEC! ZWIERZĘ Z LEGEND! TO, CO WIDZIAŁEŚ, BYŁO TYLKO SNEM, MÓJ CHŁOPCZE.
POWINIENEM WAS UKARAĆ, ALE OSTATNI RAZ WAM WYBACZĘ. POD WARUNKIEM ŻE PRZYSIĘGNIECIE WIĘCEJ NIE UCIEKAĆ.
NIGDY!
TYM GORZEJ DLA WAS. JAK WSZYSTKICH SCHWYTANYCH ZBIEGŁYCH NIEWOLNIKÓW, CZEKA WAS ROK CIĘŻKICH ROBÓT W KOPALNIACH SREBRA. WIERZCIE MI, TO ODBIERA WSZELKĄ OCHOTĘ DO BUNTU.


GDZIE ZOSTAWILIŚCIE CIAŁO BARBARZYŃCY?
TAM, NA SZCZYCIE URWISKA, PANIE. PEWNIE MEWY JUŻ SOLIDNIE GO NAPOCZĘŁY.
I CO?!
NIE... NIE ROZUMIEM. MY...
WYJAŚNIENIE JEST TUTAJ.
CO TO? KREW?
STARE ŚLADY WYMIOCIN. PRZEŻYŁ, BO ŻOŁĄDEK ODRZUCIŁ CZĘŚĆ ZATRUTEGO WINA.
4


ALE CO JADŁ NA TEJ SKALE?
MIAŁ SWÓJ ŁUK, A PO TURNIEJU NIE BRAKŁO ZGUBIONYCH STRZAŁ. DLA TAKIEGO STRZELCA UPOLOWANIE KILKU PTAKÓW BYŁO DZIECINNIE PROSTE.
NA WYSPIE NIE MA ŹRÓDŁA WODY, ALE SZCZELINY W SKAŁACH ZATRZYMUJĄ DESZCZÓWKĘ,... TAK, CZŁOWIEK PRZYZWYCZAJONY DO TRUDÓW MOŻE TU PRZEŻYĆ KILKA MIESIĘCY.
WIĘC, NA WSZYSTKIE DEMONY PIEKŁA, ZNAJDŹCIE GO!!!
ZNAJDŹCIE I NIECH DROGO ZAPŁACI ZA ŚMIERĆ NASZYCH SYNÓW!
WY ZOSTANIECIE TUTAJ, PÓKI NIE ZNAJDZIECIE BARBARZYŃCY. ŻYWEGO LUB MARTWEGO. WOLAŁBYM ŻYWEGO. MY WRACAMY NA GALERĘ.
ROZKAZ, PANIE!
DZIESIĘĆ SZTUK ZŁOTA DLA KAŻDEGO Z TWOICH LUDZI I DWADZIEŚCIA DLA CIEBIE, JEŚLI GO ODSZUKACIE PRZED ŚWITEM.
I JESZCZE COŚ... ZABIJCIE TYCH DWÓCH DURNIÓW. NIECH DOWIEDZĄ SIĘ, NA CZYM POLEGA RÓŻNICA MIĘDZY ŻYWYM A MARTWYM CZŁOWIEKIEM!
NIE, LITOŚCI... AAARRGHHH...


KOPALNIE TO PIEKŁO NA ZIEMI.
MĘŻCZYŹNI PO SZESNAŚCIE GODZIN DZIENNIE, WCIĄŻ NARAŻAJĄC ŻYCIE, DRĄŻĄ POD GÓRĄ KORYTARZE. KOBIETY I WYROSTKI NOSZĄ DO HUTY KOSZE Z RUDĄ SREBRA.
NAWET NAJSILNIEJSI NIE WYTRZYMUJĄ TRZECH LAT.
A DZIECI?
DZIECI SKAZAŃCÓW, KTÓRE NIE OSIĄGNĘŁY DWUNASTEGO ROKU ŻYCIA, TRZYMANE SĄ W FORCIE POZA OBOZEM.
UCZĄ SIĘ WYROBU BIŻUTERII Z TUTEJSZEGO SREBRA. KAŻDY NIEWOLNIK, BEZ WZGLĘDU NA WIEK, MUSI BYĆ UŻYTECZNY. MA PRZYSPARZAĆ BOGACTWA IMPERIUM.

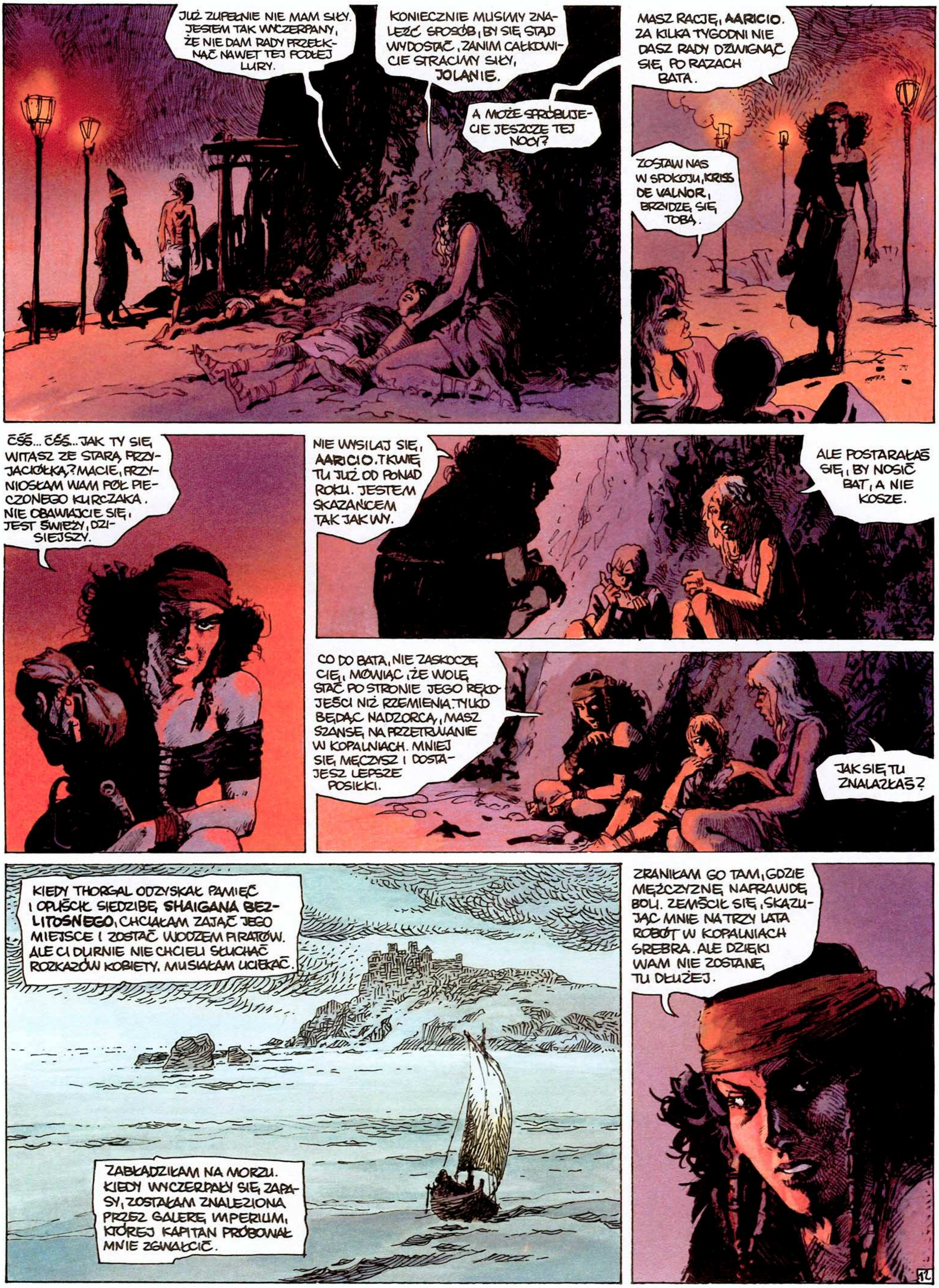

MĘŻCZYŹNI DO SZYBU TRZECIEGO! KOBIETY I CHŁOPAK DO SZYBU PIERWSZEGO!
...A DZIEWCZYNKA DO FORTU!
NIE, BŁAGAM WAS! ZOSTAWCIE JĄ ZE...
POWIEDZIAŁEM: SZYB PIERWSZY! CZEKA JUŻ TAM NA CIEBIE NADZORCA! **BIEGIEM!!!**
AARICIO... AARICIO!
JOLANIE! NIE!
PRZEKLĘTY ŁOTR! POWINIENEM GO...
NIE. NIE MOGĄ SIĘ DOWIEDZIEĆ, JAKIE ZDOLNOŚCI POSIADASZ. ZNAJDZIEMY SPOSÓB, BY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ. OBIECUJĘ.
OTÓŻ I DROGA **AARICIA**! ORAZ NASZ DZIELNY, MAŁY **JOLAN**! CZEKAŁAM NA WAS Z NIECIERPLIWOŚCIĄ!
??
!?!

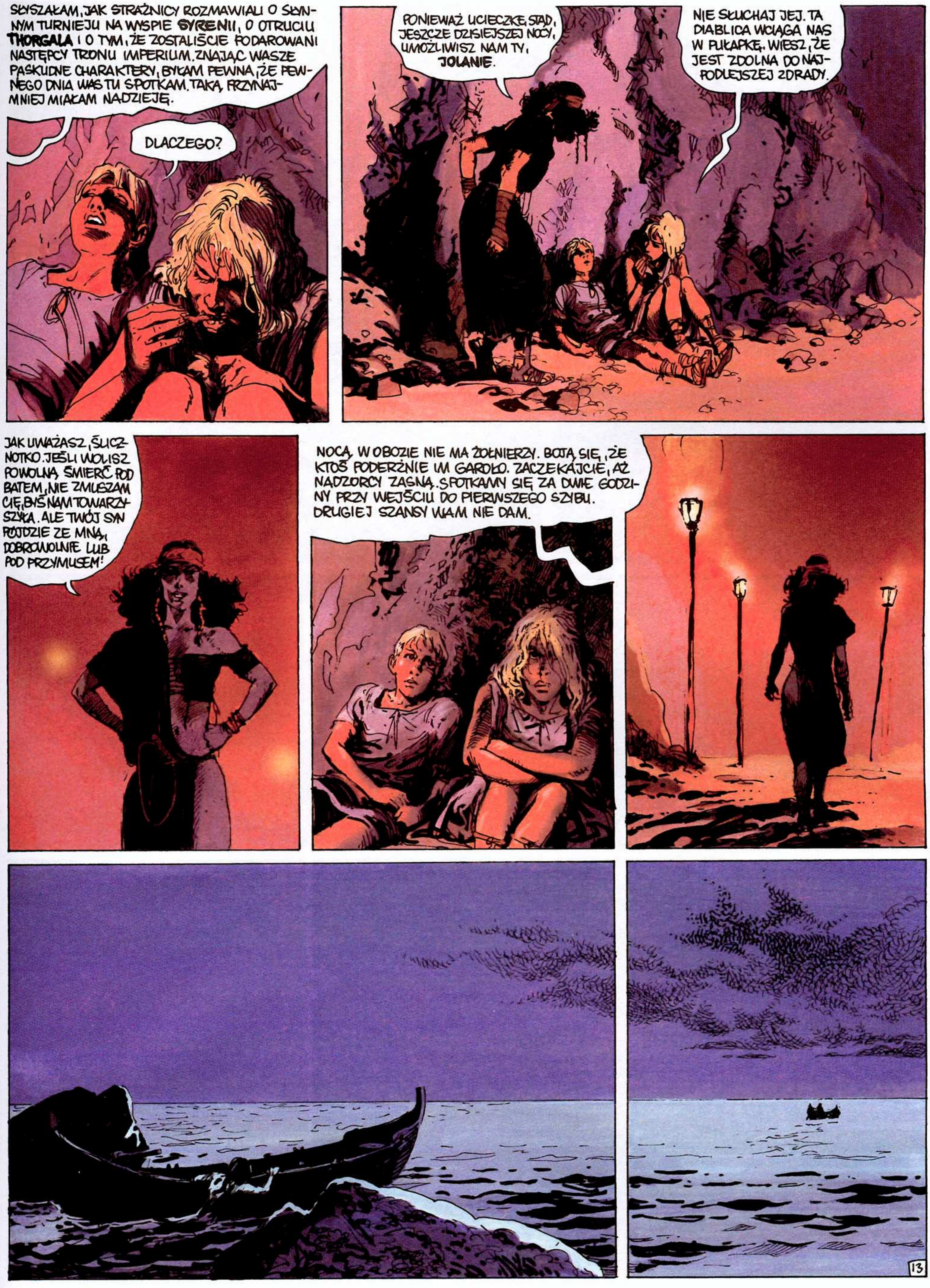

UUFF... MOŻE BY WRÓCIĆ DO OBOZU? ZAPADŁA NOC, ZMARZŁEM I JESTEM GŁODNY.
JA TEŻ. ALE PAMIĘTAJ O DZIESIĘCIU SZTUKACH ZŁOTA.
ZA DZIESIĘĆ SZTUK ZŁOTA MÓGŁBYM SOBIE KUPIĆ MILUTKĄ NUBIJSKĄ NIEWOLNICĘ, KTÓRA BY MI...
ŁUP!
CO TAM?!?
...
AARGGH...
TÔÔÔÔT
ACH... ZDAJE SIĘ, ŻE GO ZNALEŹLI!

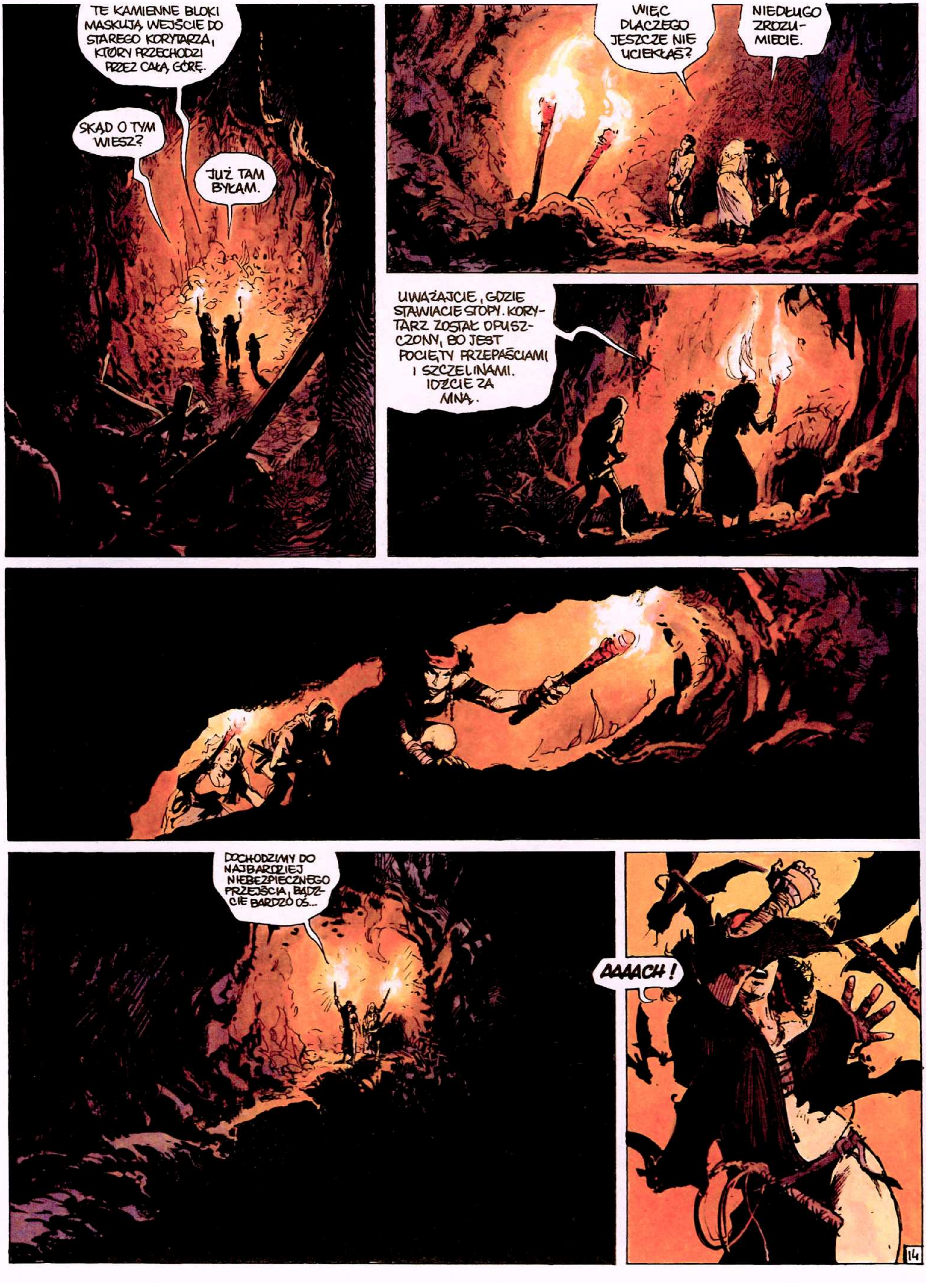

TĘDY! CHODŹCIE! SZYBKO!
ZGRAJA DURNIÓW! ODWRÓT DO OBOZU! I TO SZYBKO!
ŁO... ŁÓDŹ ZNIKNĘŁA!
WODA I ZAPASY RÓWNIEŻ!
NIE MA TEŻ KOCÓW!
TEN BARBARZYŃCA TO JAKIŚ DEMON! DAJCIE SYGNAŁ NA GALERĘ, NIECH WYŚLĄ DRUGĄ ŁÓDŹ.
POZWOLIŁEŚ SIĘ WYKOŁOWAĆ JAK DZIECKO. ZASŁUGUJESZ NIE NA DWADZIEŚCIA SZTUK ZŁOTA, LECZ NA DWADZIEŚCIA BATÓW.
ZAŁATWIMY TO PÓŹNIEJ. PRZYNAJMNIEJ WIEMY, ŻE ON NADAL ŻYJE. ALE GDZIE MOŻE TERAZ BYĆ?
JEGO ŁÓDKA NIE MA ŻAGLA, A MORZE JEST SPOKOJNE I NADESZŁA PEŁNIA. NIE ZDOŁA DALEKO ODPŁYNĄĆ.
MAM NADZIEJĘ - DLA TWOJEGO DOBRA, GŁUPCZE! KAPITANIE! GALERNICY DO WIOSEŁ, PODNOSIMY KOTWICĘ!


JOLANIE, TO ON MNIE CHRONI. DZIĘKI NIEMU ODNAJDZIESZ MNIE ŻYWEGO.
WSTAWAĆ!!!
DALEJ, WSTAWAĆ! TO NIE WCZASY.
CHWYTAĆ ZA KOSZE I SCHODZIĆ, ALE SZYBCIEJ!
10


NA CO CZEKACIE?... SZYBCIEJ! SZYBCIEJ!
DALEJ, WSTAWAJ! DO HUTY, SZYBCIEJ!
SZYBCIEJ! SZYBCIEJ!
11

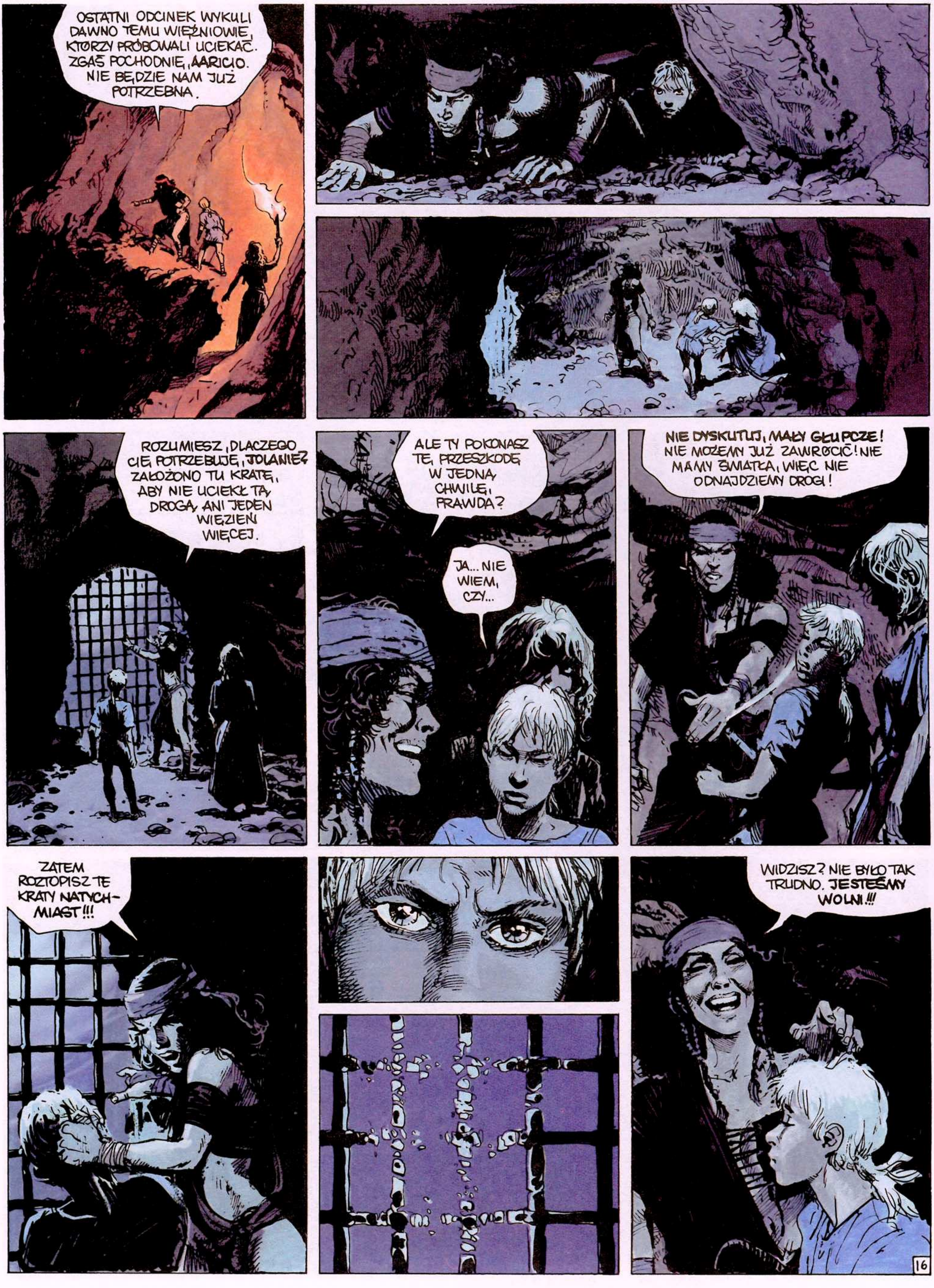

JUŻ ZUPEŁNIE NIE MAM SIŁY. JESTEM TAK WYCZERPANY, ŻE NIE DAM RADY PRZEŁKNĄĆ NAWET TEJ PODŁEJ LURY.
KONIECZNIE MUSIMY ZNALEŹĆ SPOSÓB, BY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ, ZANIM CAŁKOWICIE STRACIMY SIŁY, JOLANIE.
A MOŻE SPRÓBUJECIE JESZCZE TEJ NOCY?
MASZ RACJĘ, AARICIO. ZA KILKA TYGODNI NIE DASZ RADY DŹWIGNĄĆ SIĘ, PO RAZACH BATA.
ZOSTAW NAS W SPOKOJU, KRISS DE VALNOR, BRZYDZĘ SIĘ TOBĄ.
ĆŚŚ... ĆŚŚ... JAK TY SIĘ WITASZ ZE STARĄ PRZYJACIÓŁKĄ? MACIE, PRZYNIOSŁAM WAM PÓŁ PIECZONEGO KURCZAKA. NIE OBAWIAJCIE SIĘ, JEST ŚWIEŻY, DZISIEJSZY.
NIE WYSILAJ SIĘ, AARICIO. TKWIĘ TU JUŻ OD PONAD ROKU. JESTEM SKAZAŃCEM TAK JAK WY.
ALE POSTARAŁAŚ SIĘ, BY NOSIĆ BAT, A NIE KOSZE.
CO DO BATA, NIE ZASKOCZĘ CIĘ, MÓWIĄC, ŻE WOLĘ STAĆ PO STRONIE JEGO RĘKOJEŚCI NIŻ RZEMIENIA. TYLKO BĘDĄC NADZORCĄ, MASZ SZANSĘ NA PRZETRWANIE W KOPALNIACH. MNIEJ SIĘ MĘCZYSZ I DOSTAJESZ LEPSZE POSIŁKI.
JAK SIĘ TU ZNALAZŁAŚ?
KIEDY THORGAL ODZYSKAŁ PAMIĘĆ I OPUŚCIŁ SIEDZIBĘ SHAIGANA BEZLITOSNEGO, CHCIAŁAM ZAJĄĆ JEGO MIEJSCE I ZOSTAĆ WODZEM PIRATÓW. ALE CI DURNIE NIE CHCIELI SŁUCHAĆ ROZKAZÓW KOBIETY. MUSIAŁAM UCIEKAĆ.
ZABŁĄDZIŁAM NA MORZU. KIEDY WYCZERPAŁY SIĘ ZAPASY, ZOSTAŁAM ZNALEZIONA PRZEZ GALERĘ IMPERIUM, KTÓREJ KAPITAN PRÓBOWAŁ MNIE ZGWAŁCIĆ.
ZRANIŁAM GO TAM, GDZIE MĘŻCZYZNĘ NAPRAWDĘ BOLI. ZEMŚCIŁ SIĘ, SKAZUJĄC MNIE NA TRZY LATA ROBÓT W KOPALNIACH SREBRA. ALE DZIĘKI WAM NIE ZOSTANĘ TU DŁUŻEJ.
12


SŁYSZAŁAM, JAK STRAŻNICY ROZMAWIALI O SŁYNNYM TURNIEJU NA WYSPIE SYRENII, O OTRUCIU THORGALA I O TYM, ŻE ZOSTALIŚCIE PODAROWANI NASTĘPCY TRONU IMPERIUM. ZNAJĄC WASZE PASKUDNE CHARAKTERY, BYŁAM PEWNA, ŻE PEWNEGO DNIA WAS TU SPOTKAM. TAKĄ, PRZYNAJMNIEJ MIAŁAM NADZIEJĘ.
DLACZEGO?
PONIEWAŻ UCIECZKĘ STĄD, JESZCZE DZISIEJSZEJ NOCY, UMOŻLIWISZ NAM TY, JOLANIE.
NIE SŁUCHAJ JEJ. TA DIABLICA WCIĄGA NAS W PUŁAPKĘ. WIESZ, ŻE JEST ZDOLNA DO NAJPODLEJSZEJ ZDRADY.
JAK UWAŻASZ, ŚLICZNOTKO. JEŚLI WOLISZ POWOLNĄ ŚMIERĆ POD BATEM, NIE ZMUSZAM CIĘ, BYŚ NAM TOWARZYSZYŁA. ALE TWÓJ SYN POJDZIE ZE MNĄ, DOBROWOLNIE LUB POD PRZYMUSEM!
NOCĄ W OBOZIE NIE MA ŻOŁNIERZY. BOJĄ SIĘ, ŻE KTOŚ PODERŻNIE IM GARDŁO. ZACZEKAJCIE, AŻ NADZORCY ZASNĄ. SPOTKAMY SIĘ ZA DWIE GODZINY PRZY WEJŚCIU DO PIERWSZEGO SZYBU. DRUGIEJ SZANSY WAM NIE DAM.



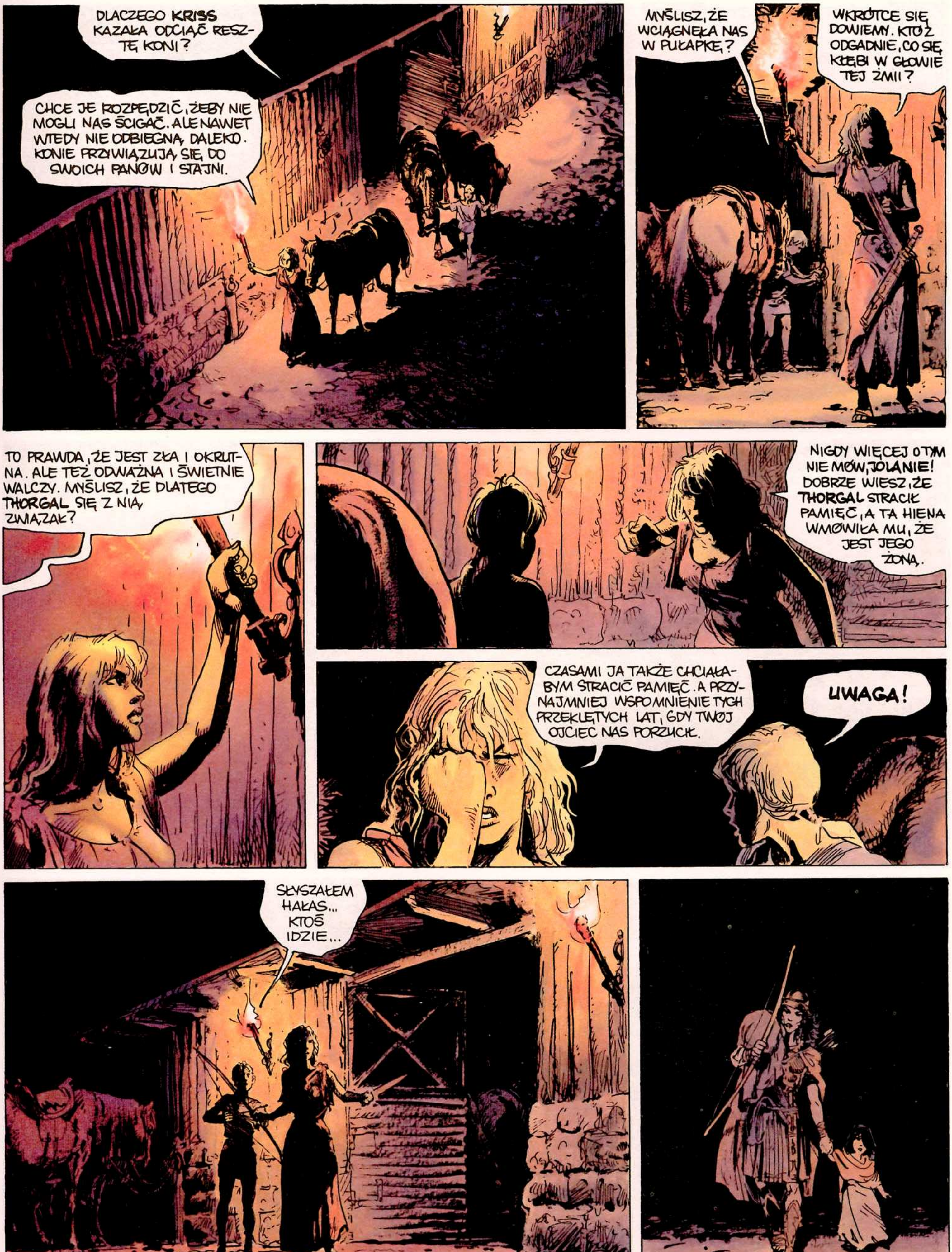
TE KAMIENNE BLOKI MASKUJĄ WEJŚCIE DO STAREGO KORYTARZA, KTÓRY PRZECHODZI PRZEZ CAŁĄ GÓRĘ.
SKĄD O TYM WIESZ?
JUŻ TAM BYŁAM.
WIĘC DLACZEGO JESZCZE NIE UCIEKŁAŚ?
NIEDŁUGO ZROZUMIECIE.
UWAŻAJCIE, GDZIE STAWIACIE STOPY. KORYTARZ ZOSTAŁ OPUSZCZONY, BO JEST POCIĘTY PRZEPAŚCIAMI I SZCZELINAMI. IDŹCIE ZA MNĄ.
DOCHODZIMY DO NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNEGO PRZEJŚCIA, BĄDŹCIE BARDZO OS...
AAAACH!


TRZYMAJ SIĘ, KRISS, WYCIĄGNIEMY CIĘ!
NIE DAM RADY. BAT! RZUĆ SWÓJ BAT!
CLAC
WIEM, ŻE POMOGLIŚCIE MI, BO MNIE JESZCZE POTRZEBUJECIE, ALE MIMO WSZYSTKO DZIĘKI. DOBRA, IDZIEMY DALEJ?


OSTATNI ODCINEK WYKULI DAWNO TEMU WIĘŹNIOWIE, KTÓRZY PRÓBOWALI UCIEKAĆ. ZGAŚ POCHODNIĘ, AARICIO. NIE BĘDZIE NAM JUŻ POTRZEBNA.
ROZUMIESZ, DLACZEGO CIĘ POTRZEBUJĘ, JOLANIE? ZAŁOŻONO TU KRATĘ, ABY NIE UCIEKŁ TĄ DROGĄ ANI JEDEN WIĘZIEŃ WIĘCEJ.
ALE TY POKONASZ TĘ PRZESZKODĘ W JEDNĄ CHWILĘ, PRAWDA?
JA... NIE WIEM, CZY...
NIE DYSKUTUJ, MAŁY GŁUPCZE! NIE MOŻEMY JUŻ ZAWRÓCIĆ! NIE MAMY ŚWIATŁA, WIĘC NIE ODNAJDZIEMY DROGI!
ZATEM ROZTOPISZ TE KRATY NATYCH-MIAST!!!
WIDZISZ? NIE BYŁO TAK TRUDNO. JESTEŚMY WOLNI!!!
16


POTRZEBUJEMY KONI. NA SZCZĘŚCIE STAJNIE SĄ NA ZEWNĄTRZ FORTU.
NIE ODEJDĘ BEZ LOUVE.
NIE MARTW SIĘ, WIEM GDZIE JĄ ZNALEŹĆ. POSZUKAM TWOJEJ CÓRKI, A WY W TYM CZASIE ZAJMIJCIE SIĘ KOŃMI. A TERAZ CISZA! PRZED STAJNIAMI STOJĄ STRAŻNICY.
PSSST!
?
ZZZZIP
CLAC
HHHHHRRR!
WIDZIAŁEŚ CO...

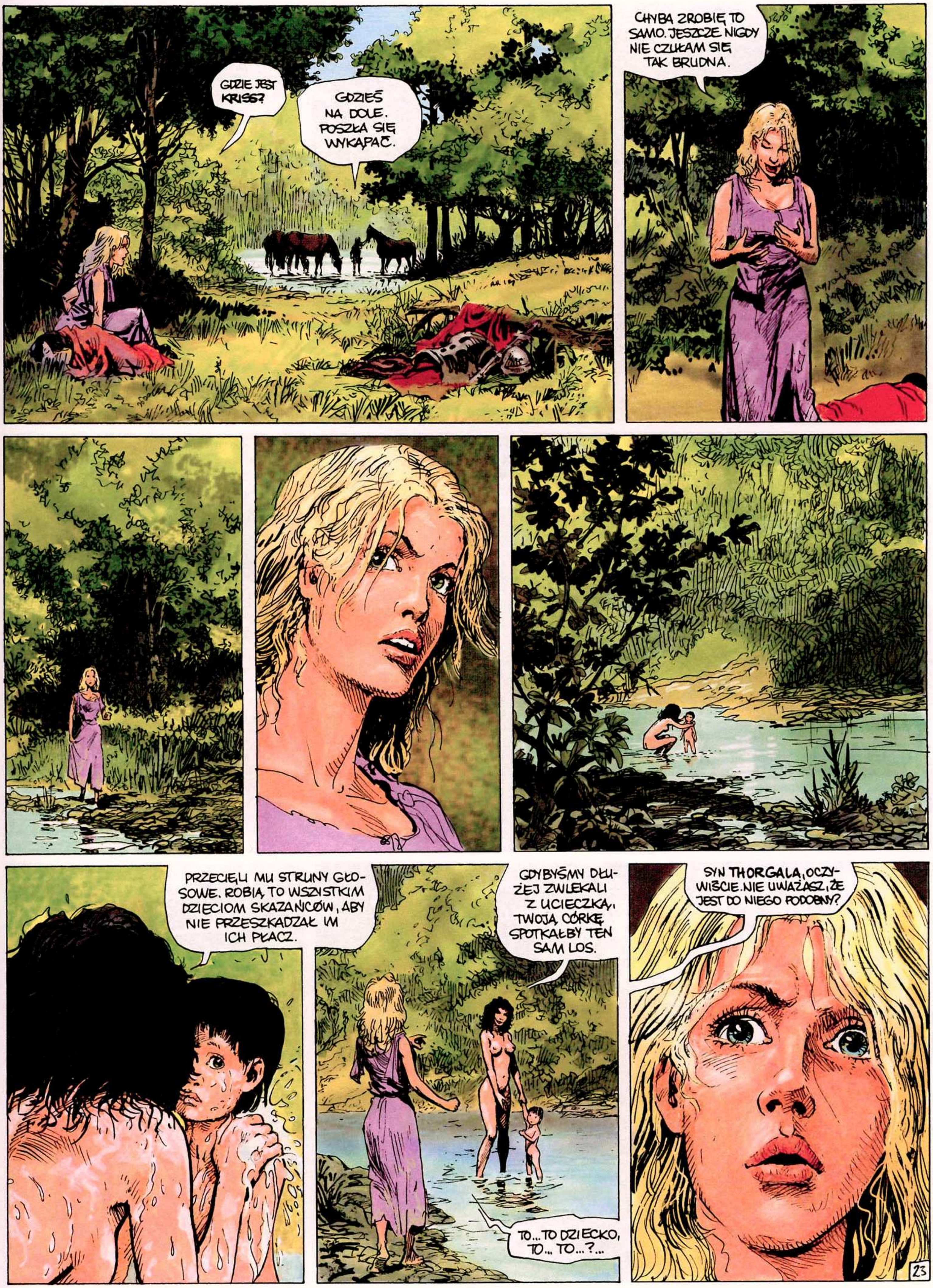

ZABIŁAŚ ICH?
OCZYWIŚCIE. WOLAŁBYŚ, ŻEBYM POPROSIŁA, ABY ODWRÓCILI GŁOWY, KIEDY BĘDZIEMY KRADLI KONIE?
WCIĄGNIJCIE CIAŁA DO STAJNI, WYBIERZCIE TRZY DOBRE WIERZCHOWCE I ODETNIJCIE POSTRONKI WSZYSTKIM POZOSTAŁYM. JA ZAJMĘ SIĘ LOUVE.
JEŚLI NIE WRÓCĘ ZA PÓŁ GODZINY, TO BĘDZIE ZNACZYŁO, ŻE MI SIĘ NIE UDAŁO. WÓWCZAS ZROBICIE, CO ZECHCECIE.
HHIIIIIIII
18

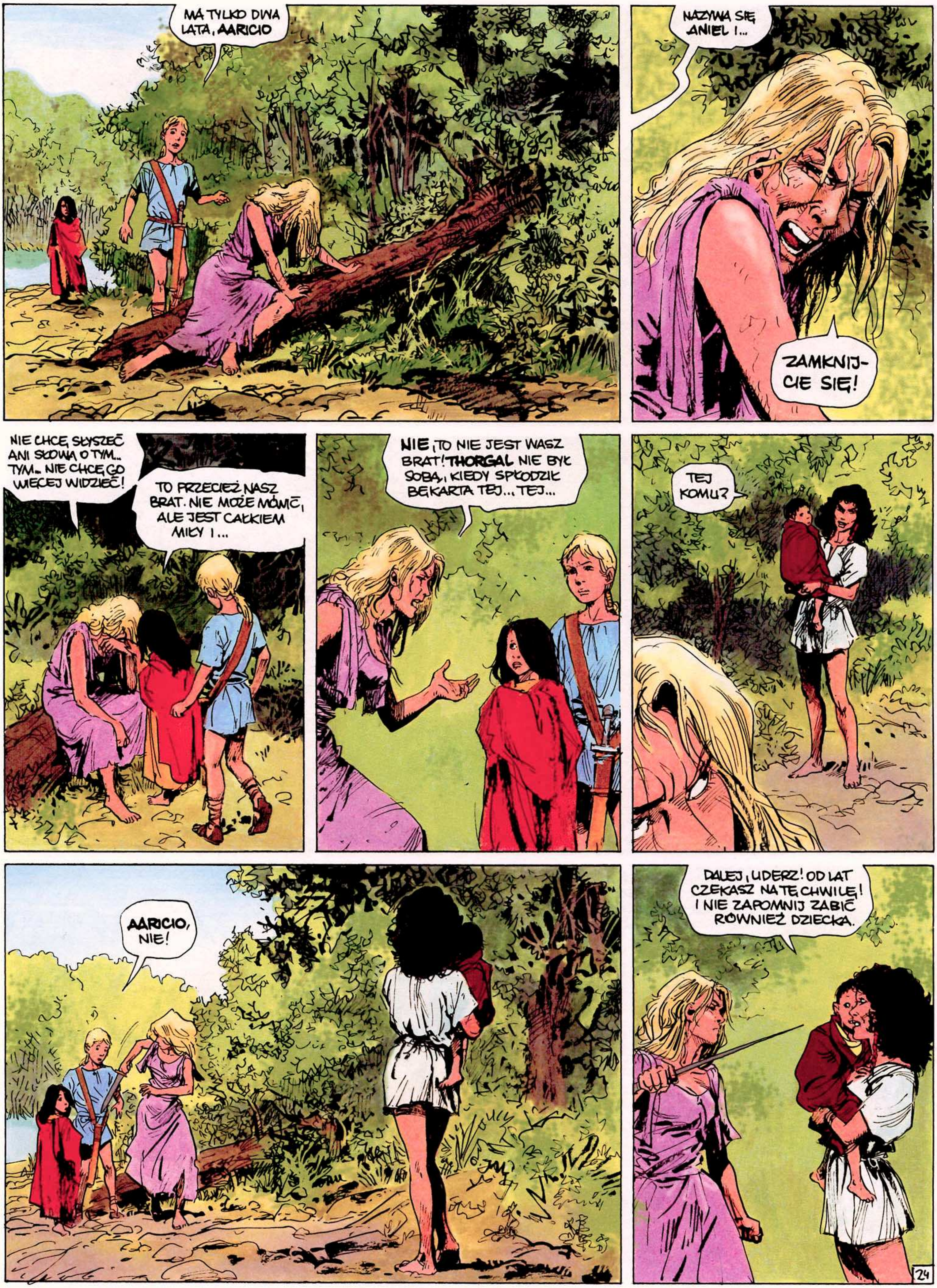

DLACZEGO KRISS KAZAŁA ODCIĄĆ RESZTĘ KONI?
CHCE JE ROZPĘDZIĆ, ŻEBY NIE MOGLI NAS ŚCIGAĆ. ALE NAWET WTEDY NIE ODBIEGNĄ DALEKO. KONIE PRZYWIĄZUJĄ SIĘ DO SWOICH PANÓW I STAJNI.
MYŚLISZ, ŻE WCIĄGNĘŁA NAS W PUŁAPKĘ?
WKRÓTCE SIĘ DOWIEMY. KTÓŻ ODGADNIE, CO SIĘ KŁĘBI W GŁOWIE TEJ ŻMII?
TO PRAWDA, ŻE JEST ZŁA I OKRUTNA. ALE TEŻ ODWAŻNA I ŚWIETNIE WALCZY. MYŚLISZ, ŻE DLATEGO THORGAL SIĘ Z NIĄ ZWIĄZAŁ?
NIGDY WIĘCEJ O TYM NIE MÓW, JOLANIE! DOBRZE WIESZ, ŻE THORGAL STRACIŁ PAMIĘĆ, A TA HIENA WMÓWIŁA MU, ŻE JEST JEGO ŻONĄ.
CZASAMI JA TAKŻE CHCIAŁABYM STRACIĆ PAMIĘĆ. A PRZYNAJMNIEJ WSPOMNIENIE TYCH PRZEKLĘTYCH LAT, GDY TWÓJ OJCIEC NAS PORZUCIŁ.
UWAGA!
SŁYSZAŁEM HAŁAS... KTOŚ IDZIE...

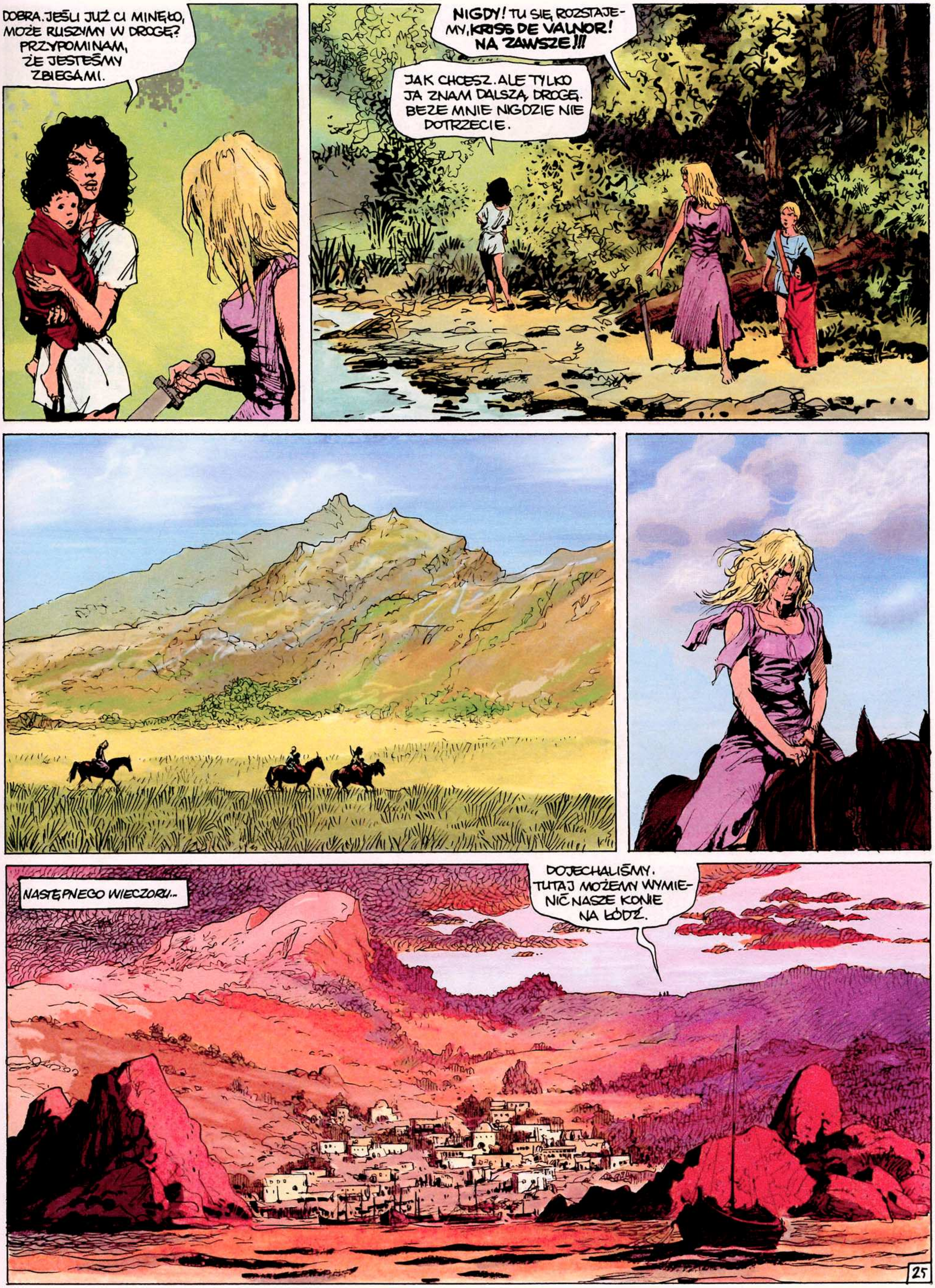

DOŚĆ TYCH PIESZCZOT! ZAUWAŻONO MNIE, WKRÓTCE BĘDZIEMY MIELI TOWARZYSTWO. JOLANIE, RUMAKI, SZYBKO!
SZYBKO! SZYBKO! NADCHODZĄ!
ALARM! ALARM!
NA KOŃ, JOLANIE! I RÓB TO CO JA!
TO ONI!
ŁAPAĆ ICH!
NA KOŃ!
20


CHA! CHA! CHA! ZANIM UGASZĄ POŻAR I WYŁAPIĄ KONIE, BĘDZIEMY DALEKO!
NIECAŁE DWA DNI DROGI STĄD JEST MAŁY PORT. MUSIMY TAM DOTRZEĆ, NIM ROZEJDZIE SIĘ WIEŚĆ O NASZEJ UCIECZCE. NAPRZÓD!

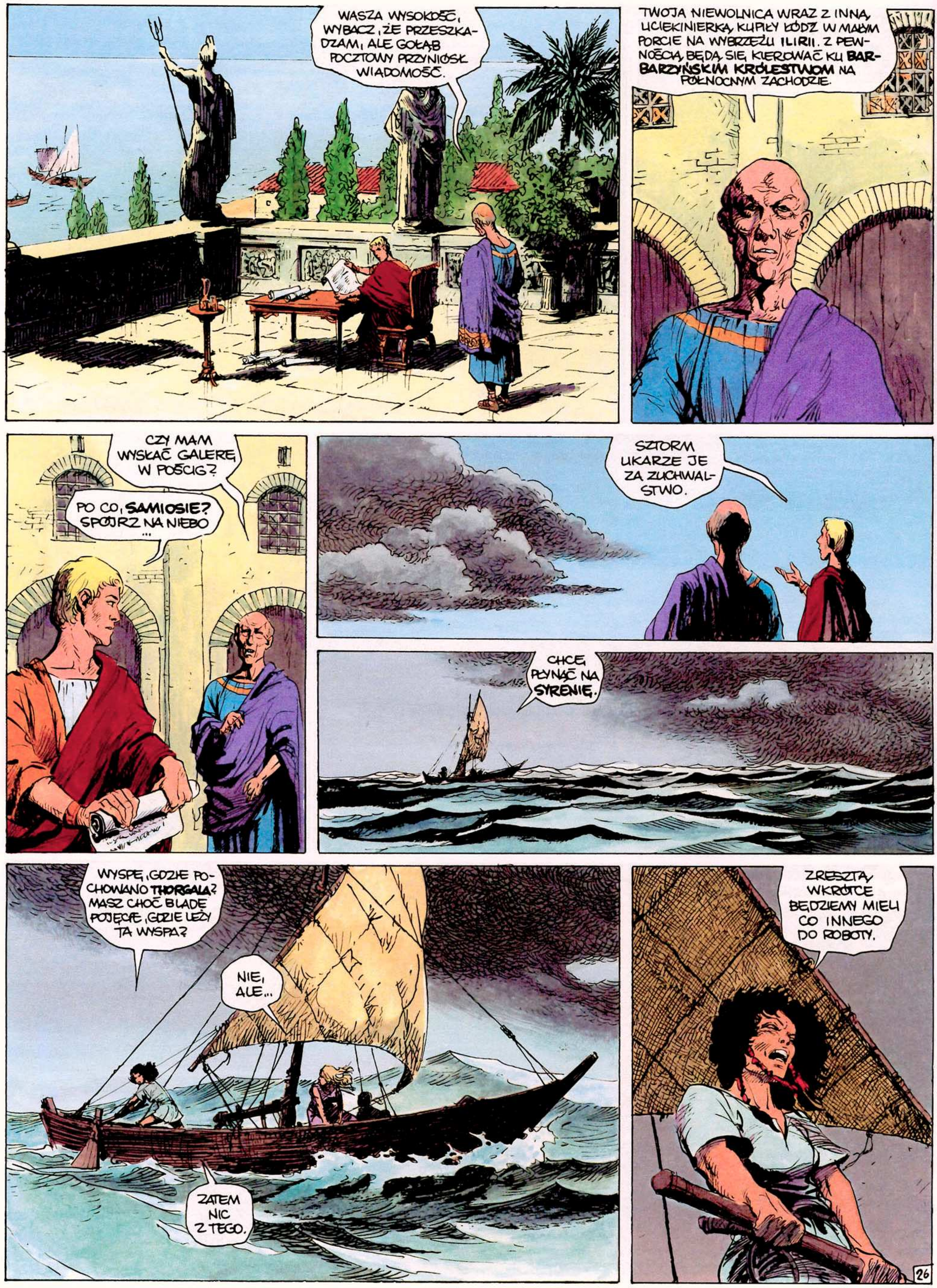

JOLANIE! JOLANIE! TO JA!
DLACZEGO JESZCZE MNIE NIE ODNALAZŁEŚ, JOLANIE?
ALEŻ JA NIE WIEM, GDZIE JESTEŚ! NIE WIEM! NIE...
?!?
W TYM DESZCZU NIC NIE WIDAĆ. TO JAK SZUKANIE IGŁY W STOGU SIANA.
ZRESZTĄ, KAPITAN MÓWI, ŻE WKRÓTCE MUSIMY ZAOPATRZYĆ SIĘ W PROWIANT I WODĘ.
ZGODA, ALE NA RAZIE SZUKAJMY DALEJ. TEN PRZEKLĘTY BARBARZYŃCA JEST TUŻ-TUŻ, WYCZUWAM GO.

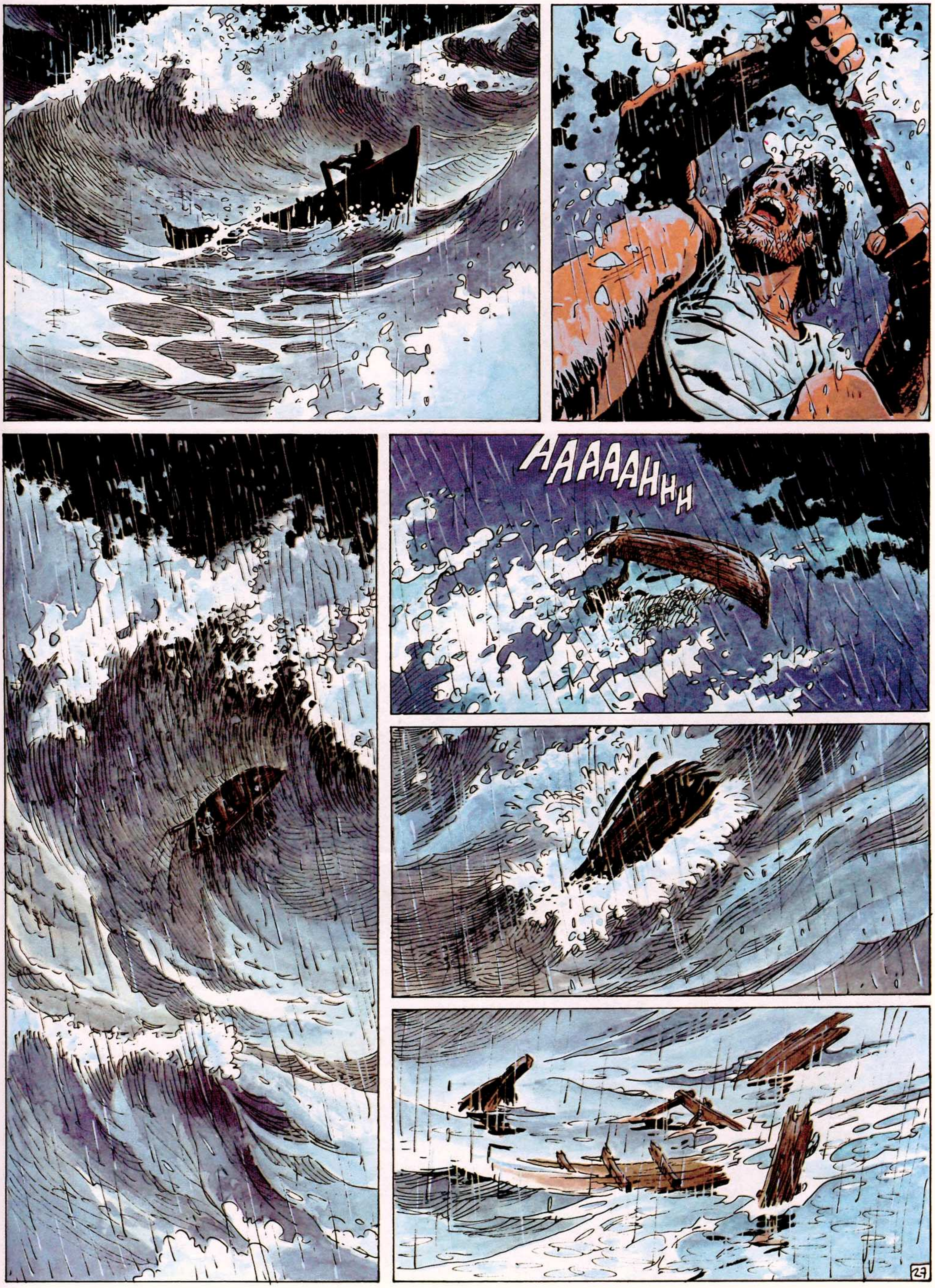

GDZIE JEST KRISS?
GDZIEŚ NA DOLE. POSZŁA SIĘ WYKĄPAĆ.
CHYBA ZROBIĘ TO SAMO. JESZCZE NIGDY NIE CZUŁAM SIĘ TAK BRUDNA.
PRZECIĘLI MU STRUNY GŁOSOWE. ROBIĄ TO WSZYSTKIM DZIECIOM SKAZAŃCÓW, ABY NIE PRZESZKADZAŁ IM ICH PŁACZ.
GDYBYŚMY DŁUŻEJ ZWLEKALI Z UCIECZKĄ, TWOJĄ CÓRKĘ SPOTKAŁBY TEN SAM LOS.
TO... TO DZIECKO, TO... TO...?...
SYN THORGALA, OCZYWIŚCIE. NIE UWAŻASZ, ŻE JEST DO NIEGO PODOBNY?
23

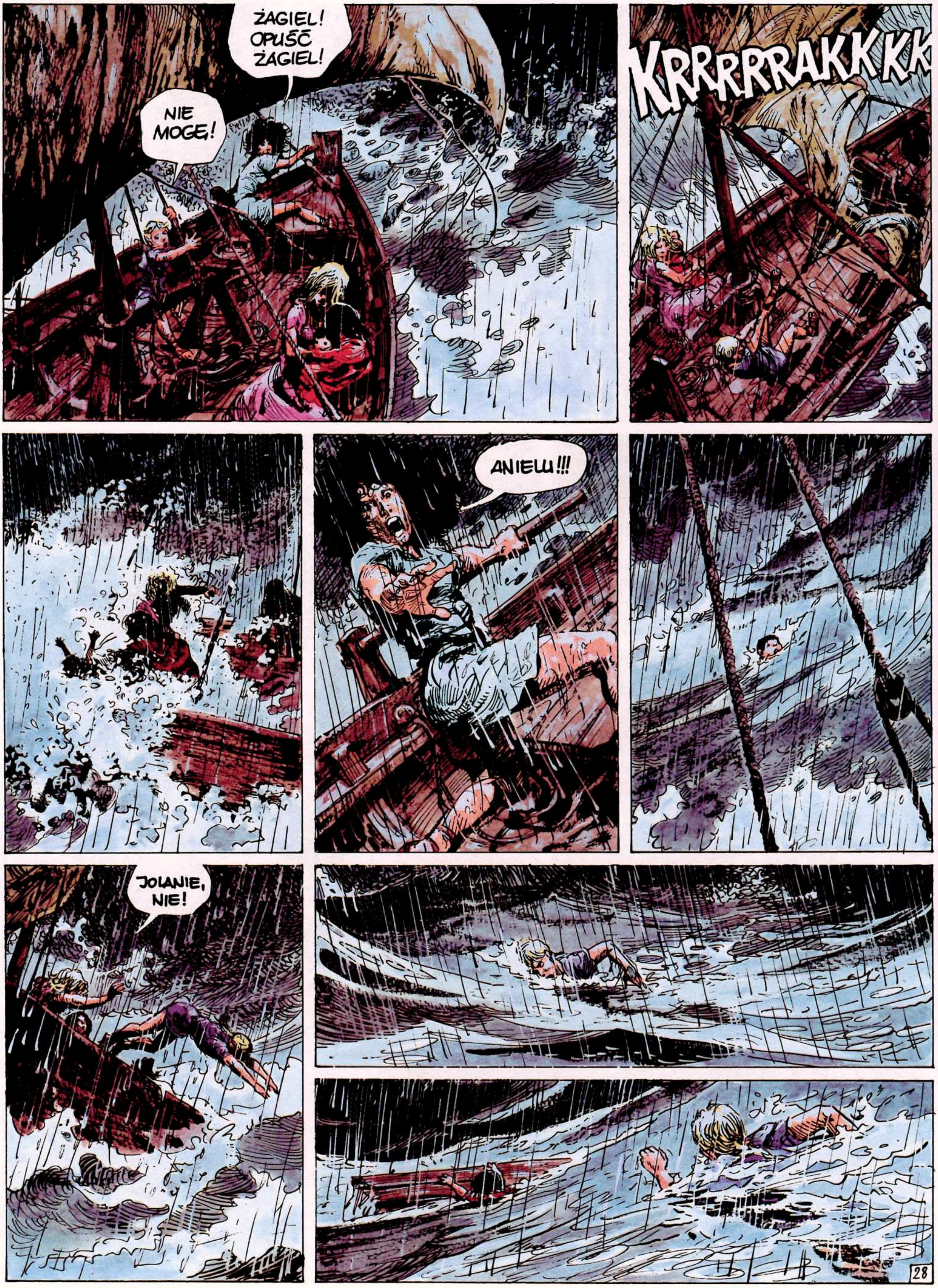

MA TYLKO DWA LATA, AARICIO
NAZYWA SIĘ ANIEL I...
ZAMKNIJ-CIE SIĘ!
NIE CHCĘ SŁYSZEĆ ANI SŁOWA O TYM... TYM... NIE CHCĘ GO WIĘCEJ WIDZIEĆ!
TO PRZECIEŻ NASZ BRAT. NIE MOŻE MÓWIĆ, ALE JEST CAŁKIEM MIŁY I...
NIE, TO NIE JEST WASZ BRAT! THORGAL NIE BYŁ SOBĄ, KIEDY SPŁODZIŁ BĘKARTA TEJ... TEJ...
TEJ KOMU?
AARICIO, NIE!
DALEJ, UDERZ! OD LAT CZEKASZ NA TĘ CHWILĘ! I NIE ZAPOMNIJ ZABIĆ RÓWNIEŻ DZIECKA.



DOBRA. JEŚLI JUŻ CI MINĘŁO, MOŻE RUSZYMY W DROGĘ? PRZYPOMINAM, ŻE JESTEŚMY ZBIEGAMI.
NIGDY! TU SIĘ ROZSTAJEMY, KRISS DE VALNOR! NA ZAWSZE!!!
JAK CHCESZ. ALE TYLKO JA ZNAM DALSZĄ DROGĘ. BEZE MNIE NIGDZIE NIE DOTRZECIE.
NASTĘPNEGO WIECZORU...
DOJECHALIŚMY. TUTAJ MOŻEMY WYMIENIĆ NASZE KONIE NA ŁÓDŹ.

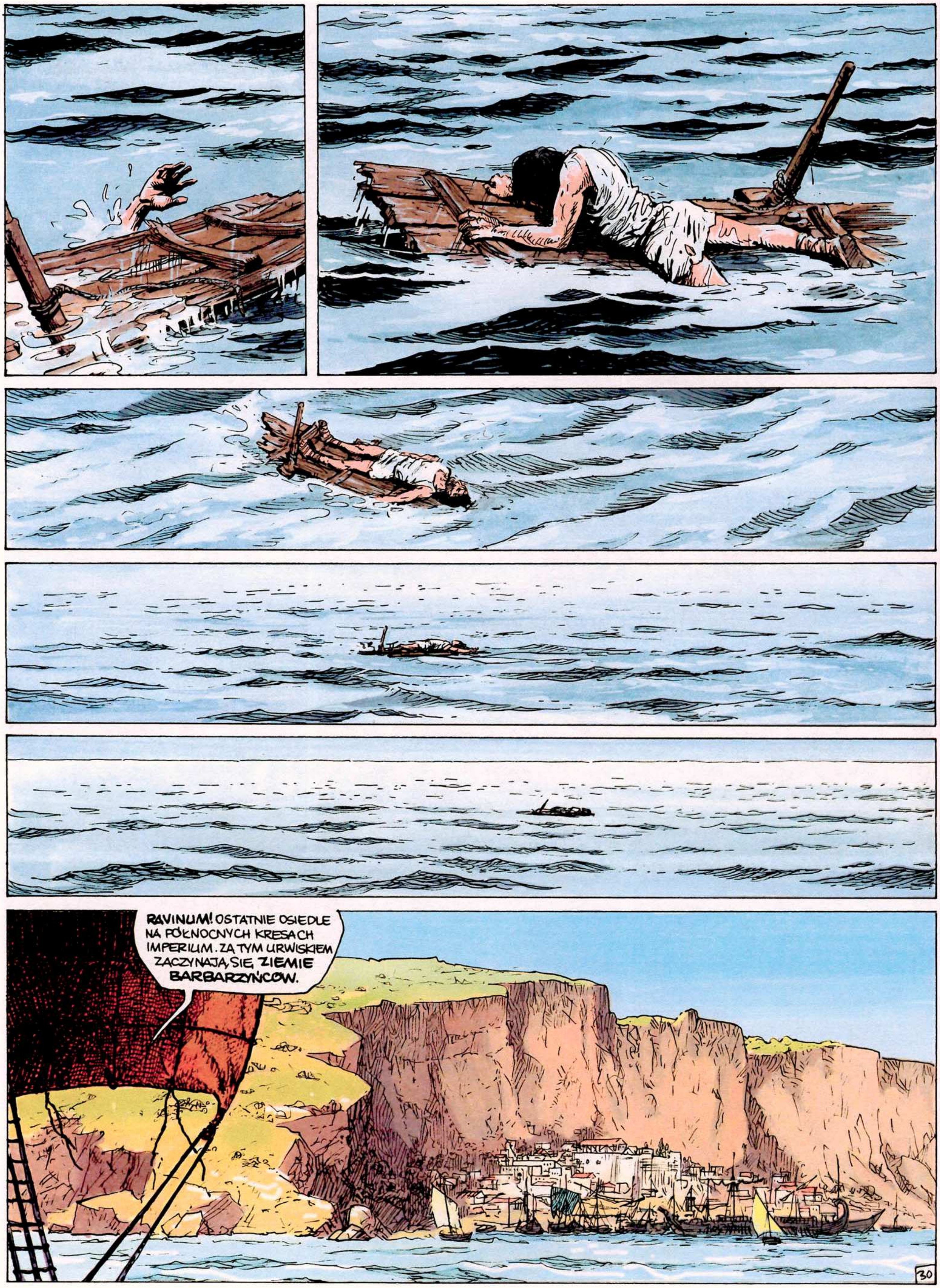

WASZA WYSOKOŚĆ, WYBACZ, ŻE PRZESZKADZAM, ALE GOŁĄB POCZTOWY PRZYNIÓSŁ WIADOMOŚĆ.
TWOJA NIEWOLNICA WRAZ Z INNĄ UCIEKINIERKĄ KUPIŁY ŁÓDŹ W MAŁYM PORCIE NA WYBRZEŻU ILIRII. Z PEWNOŚCIĄ BĘDĄ SIĘ KIEROWAĆ KU BARBARZYŃSKIM KRÓLESTWOM NA PÓŁNOCNYM ZACHODZIE.
CZY MAM WYSŁAĆ GALERĘ W POŚCIG?
PO CO, SAMIOSIE? SPÓJRZ NA NIEBO ...
SZTORM UKARZE JE ZA ZUCHWALSTWO.
CHCE PŁYNĄĆ NA SYRENIĘ.
WYSPĘ, GDZIE POCHOWANO THORGALA? MASZ CHOĆ BLADE POJĘCIE, GDZIE LEŻY TA WYSPA?
NIE, ALE...
ZATEM NIC Z TEGO.
ZRESZTĄ, WKRÓTCE BĘDZIEMY MIELI CO INNEGO DO ROBOTY.


AAAAAHHH

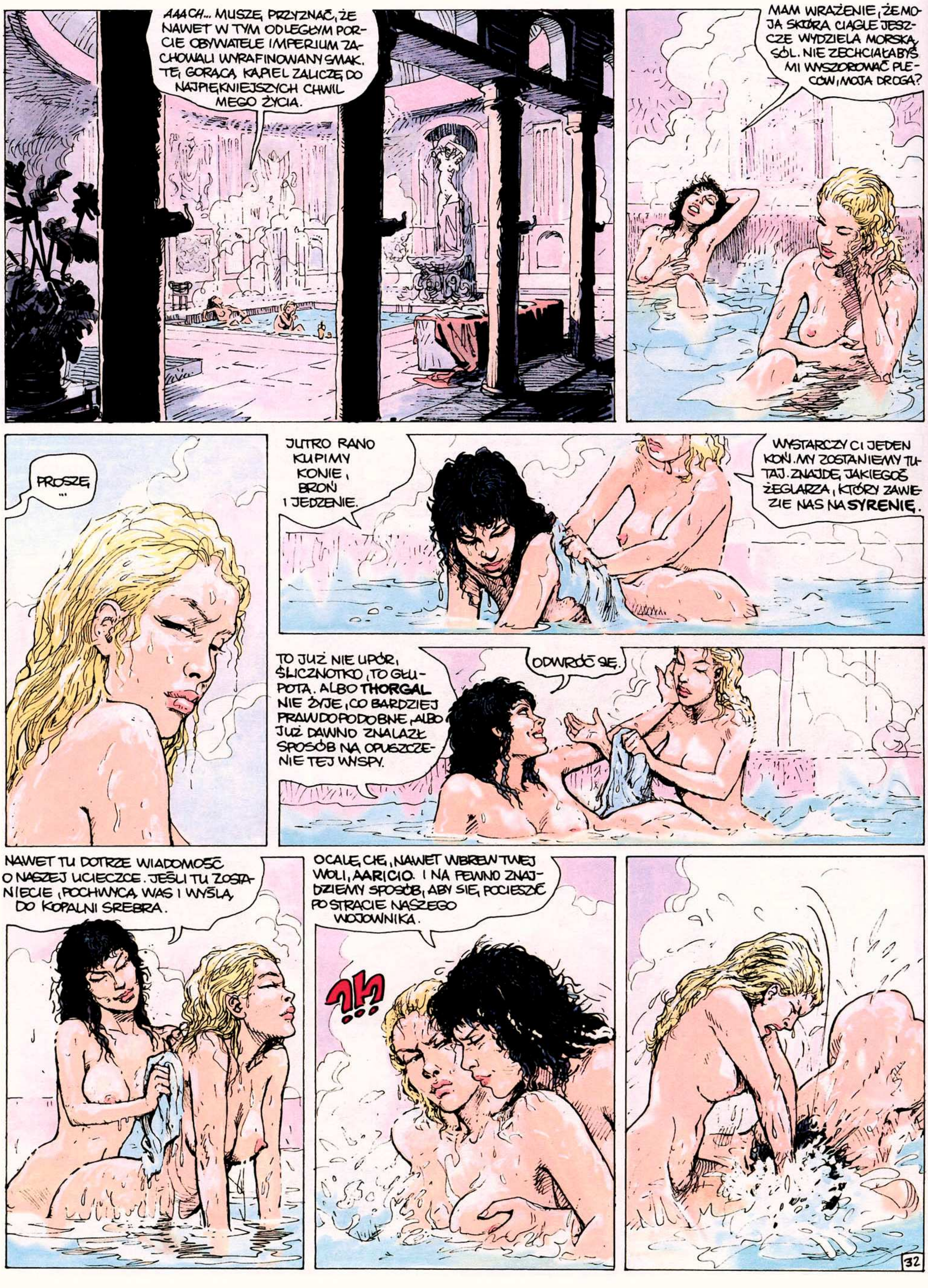


ŻAGIEL! OPUŚĆ ŻAGIEL!
NIE MOGĘ!
KRRRRRAKKKK
ANIELU!!!
JOLANIE, NIE!

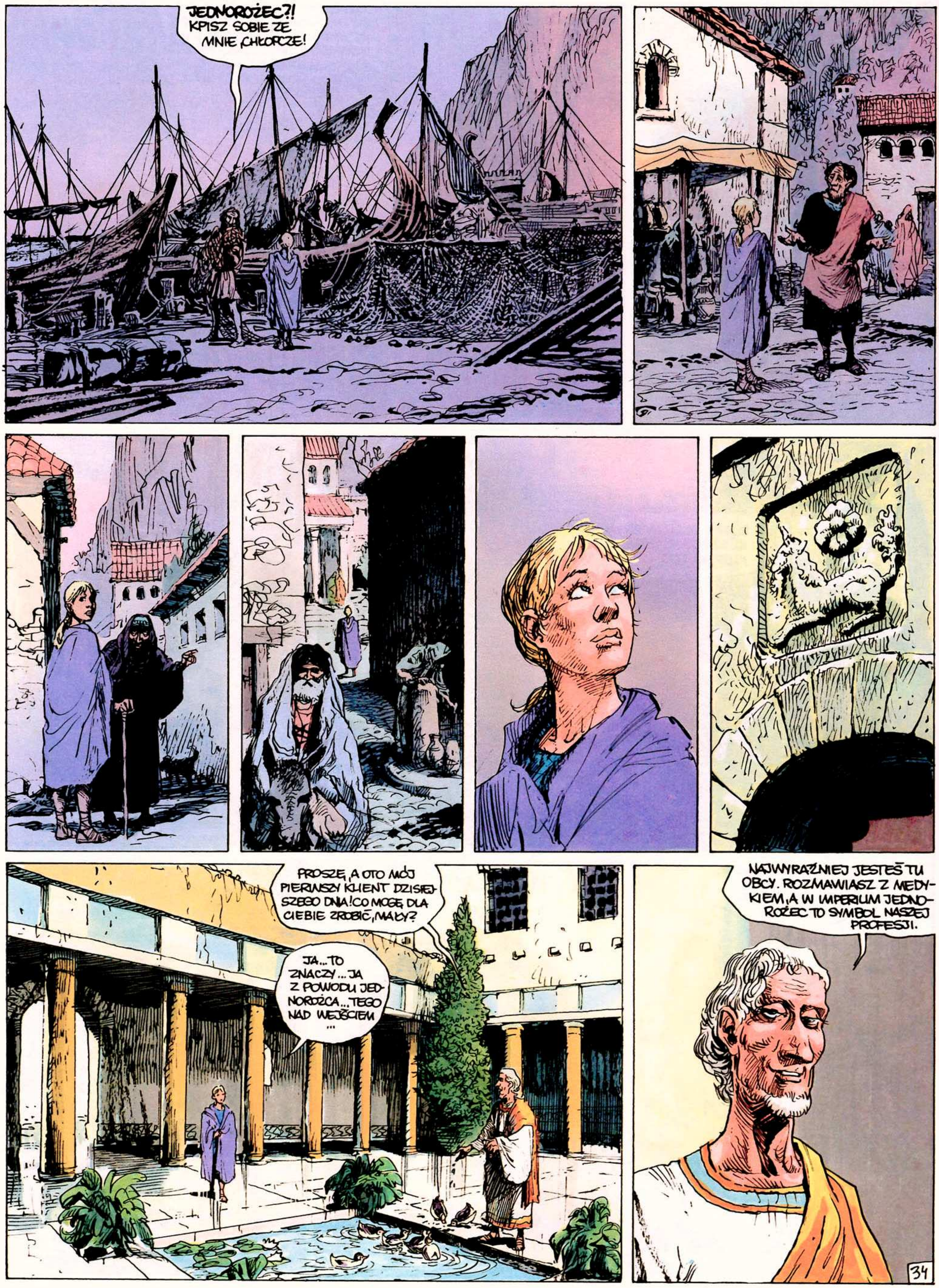

NA SZCZĘŚCIE BYŁ TAM TEN KAWAŁEK DREWNA, KTÓRY...
UWAGA!!!

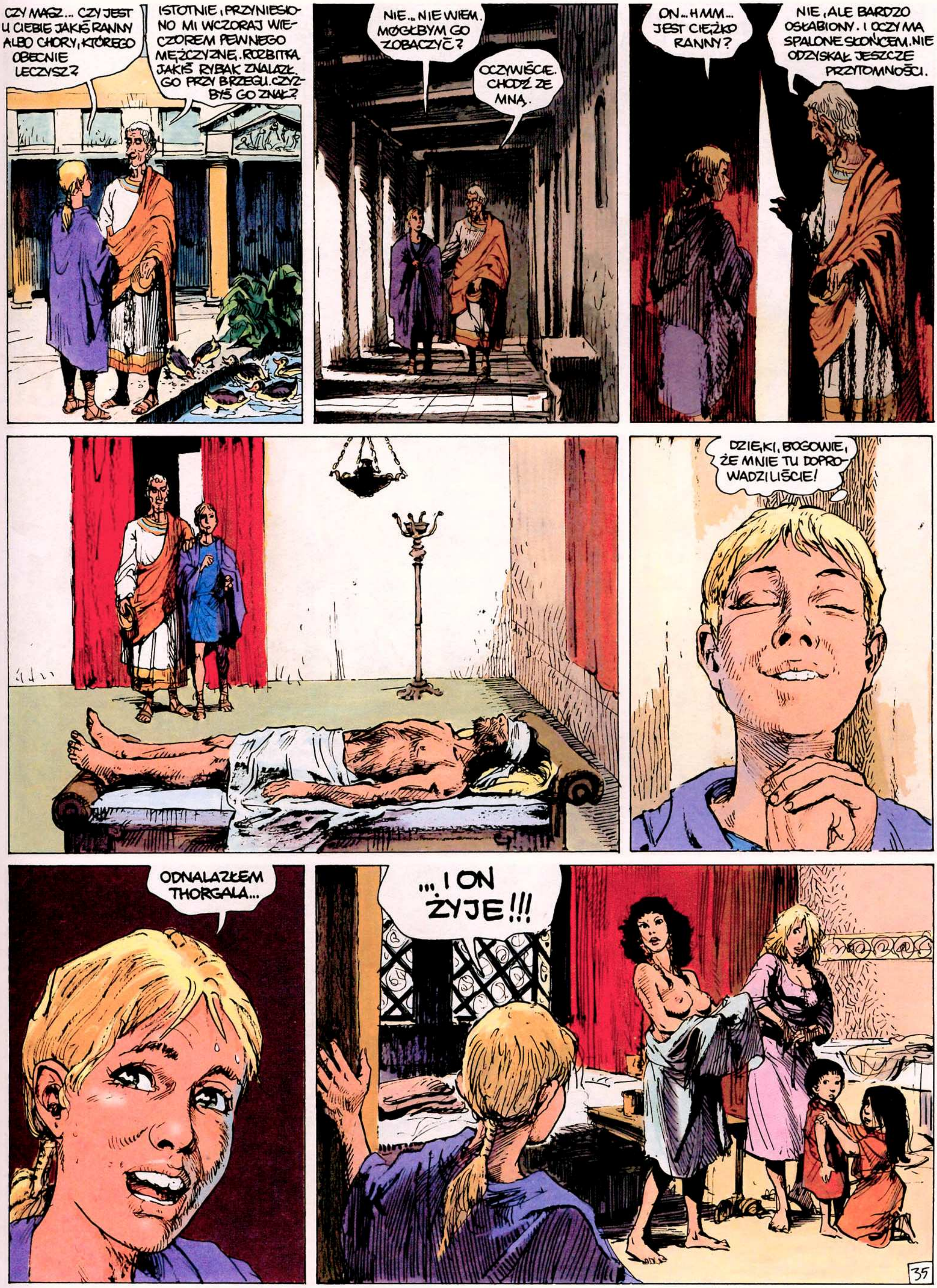

RAVINUM! OSTATNIE OSIEDLE NA PÓŁNOCNYCH KRESACH IMPERIUM. ZA TYM URWISKIEM ZACZYNAJĄ SIĘ ZIEMIE BARBARZYŃCÓW.


ZNAJDZIECIE TAM OBERŻĘ, KUPICIE UBRANIA I JEDZENIE. RÓWNIEŻ NOWĄ ŁÓDŹ, NA KTÓREJ BĘDZIECIE MOGLI DALEJ POPŁYNĄĆ.
A NIE MOŻNA WSPIĄĆ SIĘ NA TO URWISKO? WOLAŁYBYŚMY PODRÓŻOWAĆ LĄDEM.
JEDYNE PRZEJŚCIE TO ŁOŻYSKO POTOKU, KTÓRY WPŁYWA DO OSIEDLA. ALE TO WĄSKI I STROMY WĄWÓZ. NIE RADZĘ GO FORSOWAĆ...
COKOLWIEK JEDNAK POSTANOWICIE, WEŹCIE TĘ, OTO SAKIEWKĘ, JAKO ODSZKODOWANIE ZA ROZBITĄ ŁÓDŹ.
DZIĘKI PANIE. I NIECH WAM SIĘ SZCZĘŚCI ZA TO, ŻE URATOWALIŚCIE NAS PRZED UTONIĘCIEM.
ROZPOZNAŁEŚ JE?
OCZYWIŚCIE. JASNOWŁOSA JEST ŻONĄ BARBARZYŃCY, KTÓRY ZABIŁ NASZYCH SYNÓW. PODZIWIALIŚMY POKAZ MOCY JEGO DZIECI NA DWORZE GUBERNATORA.*
WIĘC CZEMU POZWALAMY IM ODEJŚĆ?
PONIEWAŻ MAM NADZIEJĘ, ŻE DOPROWADZĄ NAS DO CZŁOWIEKA, KTÓREGO SZUKAMY.
PRZYPOMINAM JUŻ SOBIE, GDZIE WIDZIAŁEM TYCH DWÓCH MĘŻCZYZN...
W PAŁACU GUBERNATORA, KTÓRY ZMUSIŁ NAS DO UKAZANIA NASZEJ MOCY.*
TO BEZ ZNACZENIA... NA PEWNO NAS NIE ROZPOZNALI. WTEDY BYLIBYŚMY DLA NICH TYLKO NIEWOLNIKAMI.
*PATRZ POPRZEDNI ALBUM.
31


AAACH... MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE NAWET W TYM ODLEGŁYM PORCIE OBYWATELE IMPERIUM ZACHOWALI WYRAFINOWANY SMAK. TĘ GORĄCĄ KĄPIEL ZALICZĘ DO NAJPIĘKNIEJSZYCH CHWIL MEGO ŻYCIA.
MAM WRAŻENIE, ŻE MOJA SKÓRA CIĄGLE JESZCZE WYDZIELA MORSKĄ SÓL. NIE ZECHCIAŁABYŚ MI WYSZOROWAĆ PLECÓW, MOJA DROGA?
PROSZĘ...
JUTRO RANO KUPIMY KONIE, BROŃ I JEDZENIE.
WYSTARCZY CI JEDEN KOŃ. MY ZOSTANIEMY TUTAJ. ZNAJDĘ JAKIEGOŚ ŻEGLARZA, KTÓRY ZAWIEZIE NAS NA **SYRENIĘ**.
TO JUŻ NIE UPÓR, ŚLICZNOTKO, TO GŁUPOTA. ALBO **THORGAL** NIE ŻYJE, CO BARDZIEJ PRAWDOPODOBNE, ALBO JUŻ DAWNO ZNALAZŁ SPOSÓB NA OPUSZCZENIE TEJ WYSPY.
ODWRÓĆ SIĘ.
NAWET TU DOTRZE WIADOMOŚĆ O NASZEJ UCIECZCE. JEŚLI TU ZOSTANIECIE, POCHWYCĄ WAS I WYŚLĄ DO KOPALNI SREBRA.
OCALĘ CIĘ, NAWET WBREW TWEJ WOLI, **AARICIO**. I NA PEWNO ZNAJDZIEMY SPOSÓB, ABY SIĘ POCIESZYĆ PO STRACIE NASZEGO WOJOWNIKA.
?!?...


CO SIĘ ODWLECZE, TO NIE UCIECZE, MOJA DROGA. TEJ NOCY BĘDZIEMY MUSIAŁY DZIELIĆ WSPÓLNE ŁOŻE.
CHA! CHA! CHA!
ROBISZ BŁĄD, AARICIO. CZEKA CIĘ BARDZO KIEPSKA NOC.
DLACZEGO CIĄGLE ZWLEKASZ Z ODNALEZIENIEM MNIE, JOLANIE? JESTEM TUŻ OBOK CIEBIE.
TUŻ OBOK!!!
33

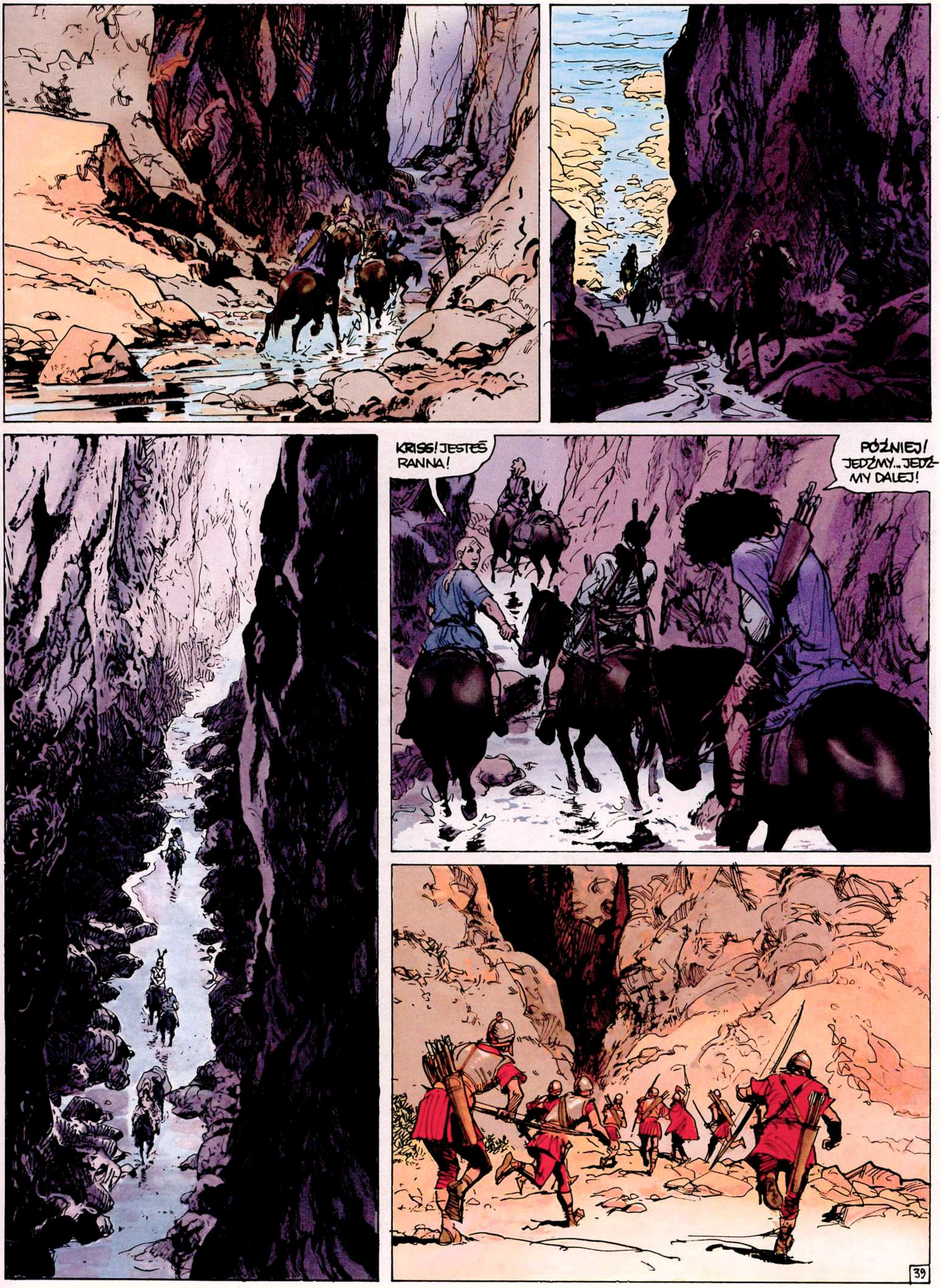

JEDNOROŻEC?! KPISZ SOBIE ZE MNIE, CHŁOPCZE!
PROSZĘ, A OTO MÓJ PIERWSZY KLIENT DZISIEJSZEGO DNIA! CO MOGĘ DLA CIEBIE ZROBIĆ, MAŁY?
JA... TO ZNACZY... JA Z POWODU JEDNOROŻCA... TEGO NAD WEJŚCIEM ...
NAJWYRAŹNIEJ JESTEŚ TU OBCY. ROZMAWIASZ Z MEDYKIEM, A W IMPERIUM JEDNOROŻEC TO SYMBOL NASZEJ PROFESJI.
34

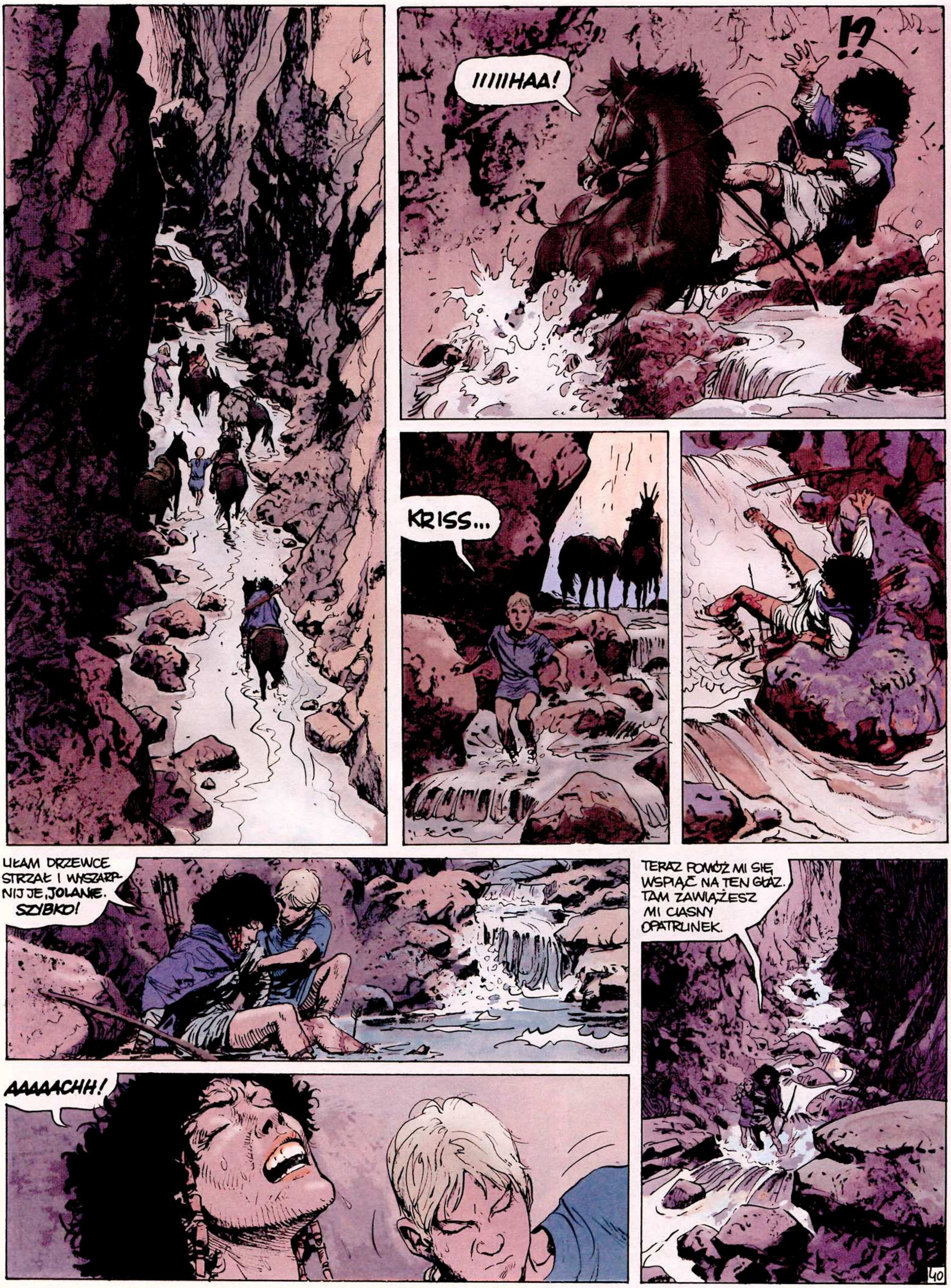

CZY MASZ... CZY JEST U CIEBIE JAKIŚ RANNY ALBO CHORY, KTÓREGO OBECNIE LECZYSZ?
ISTOTNIE, PRZYNIESIONO MI WCZORAJ WIECZOREM PEWNEGO MĘŻCZYZNĘ. ROZBITKA JAKIŚ RYBAK ZNALAZŁ GO PRZY BRZEGU. CZYŻBYŚ GO ZNAŁ?
NIE... NIE WIEM. MÓGŁBYM GO ZOBACZYĆ?
OCZYWIŚCIE. CHODŹ ZE MNĄ.
ON... HMM... JEST CIĘŻKO RANNY?
NIE, ALE BARDZO OSŁABIONY. I OCZY MA SPALONE SŁOŃCEM. NIE ODZYSKAŁ JESZCZE PRZYTOMNOŚCI.
DZIĘKI, BOGOWIE, ŻE MNIE TU DOPROWADZILIŚCIE!
ODNALAZŁEM THORGALA...
...I ON ŻYJE!!!

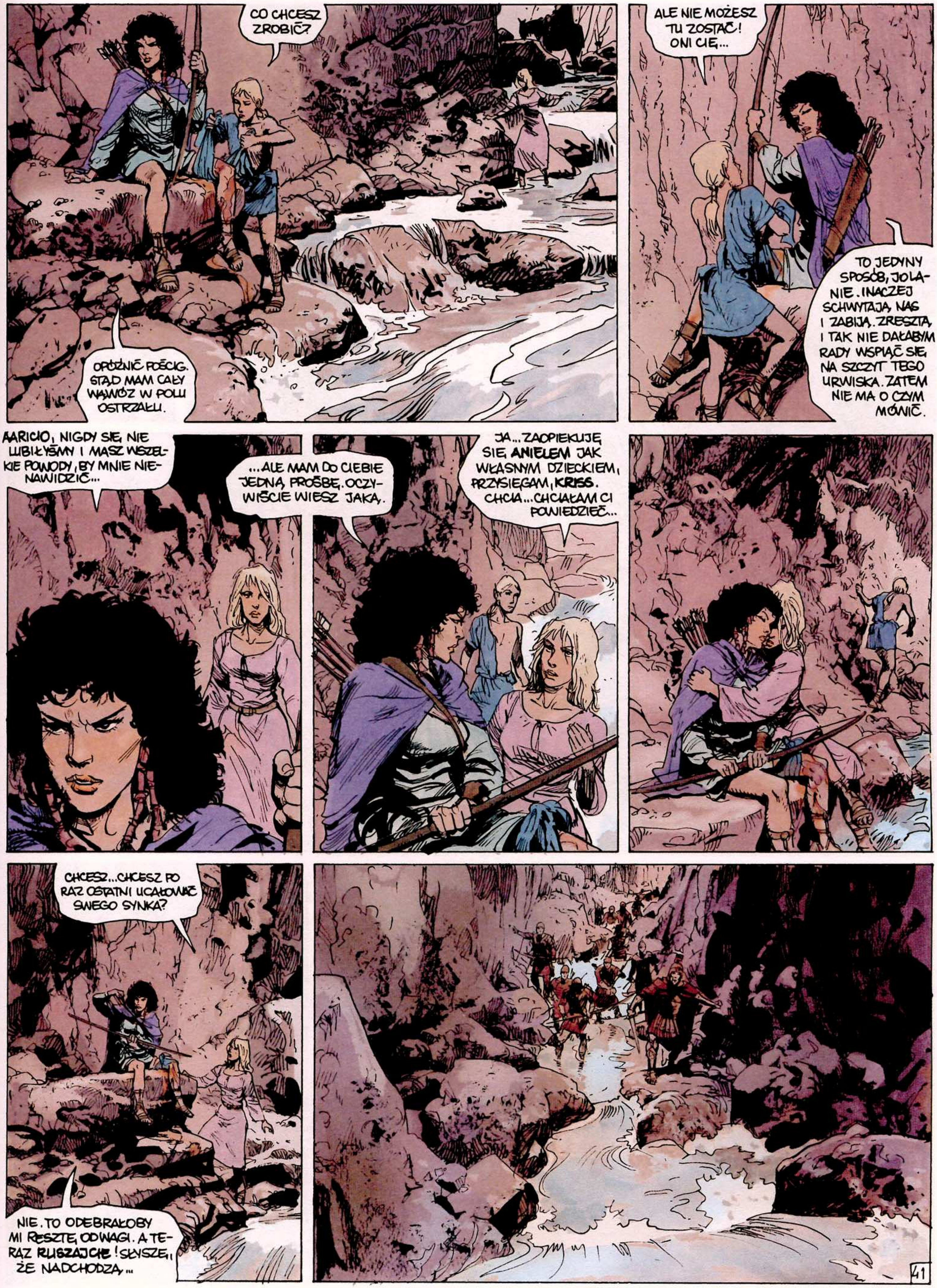

POWINNO WYTRZYMAĆ, POD WARUNKIEM ŻE BĘDZIECIE JECHALI STĘPA.
TO SZALEŃSTWO! TEN CZŁOWIEK POTRZEBUJE DŁUGIEGO ODPOCZYNKU.
ZAŻYJE GO PÓŹNIEJ. MUSIMY NIEZWŁOCZNIE OPUŚCIĆ RAVINUM.
GOTOWI? ZATEM W DROGĘ!


ZDAJE SIĘ, ŻE PIĘKNE TOPIELICE DOBRZE SPOŻYTKOWAŁY NASZĄ SAKIEWKĘ.
JESTEŚMY WAM ZA NIĄ WDZIĘCZNE. CO MOŻEMY DLA WAS UCZYNIĆ?
ODDAJCIE NAM MĘŻCZYZNĘ, KTÓREGO WIEZIECIE.
MUSI ZAPŁACIĆ ZA ŚMIERĆ NASZYCH SYNÓW.
BA... WŁAŚCIWIE CZEMU NIE? W KOŃCU NIE JEST WIELE WART.
CO?!?
PRZEKLĘTA ŻMIJO! WIEDZIAŁAM, ŻE ZDRADZISZ NAS PRZY PIERWSZEJ OKAZJI!
A SĄDZISZ, ŻE ZARYZYKUJĘ WŁASNĄ WOLNOŚĆ DLA TEGO ŻYWEGO TRUPA? CÓŻ...
...MASZ RACJĘ. GALOPEM!
AAAACH!
W STRONĘ RZEKI! PĘDŹCIE! PĘDŹCIE!


NA CO CZEKACIE ?! STRZELAĆ! STRZELAĆ!
!

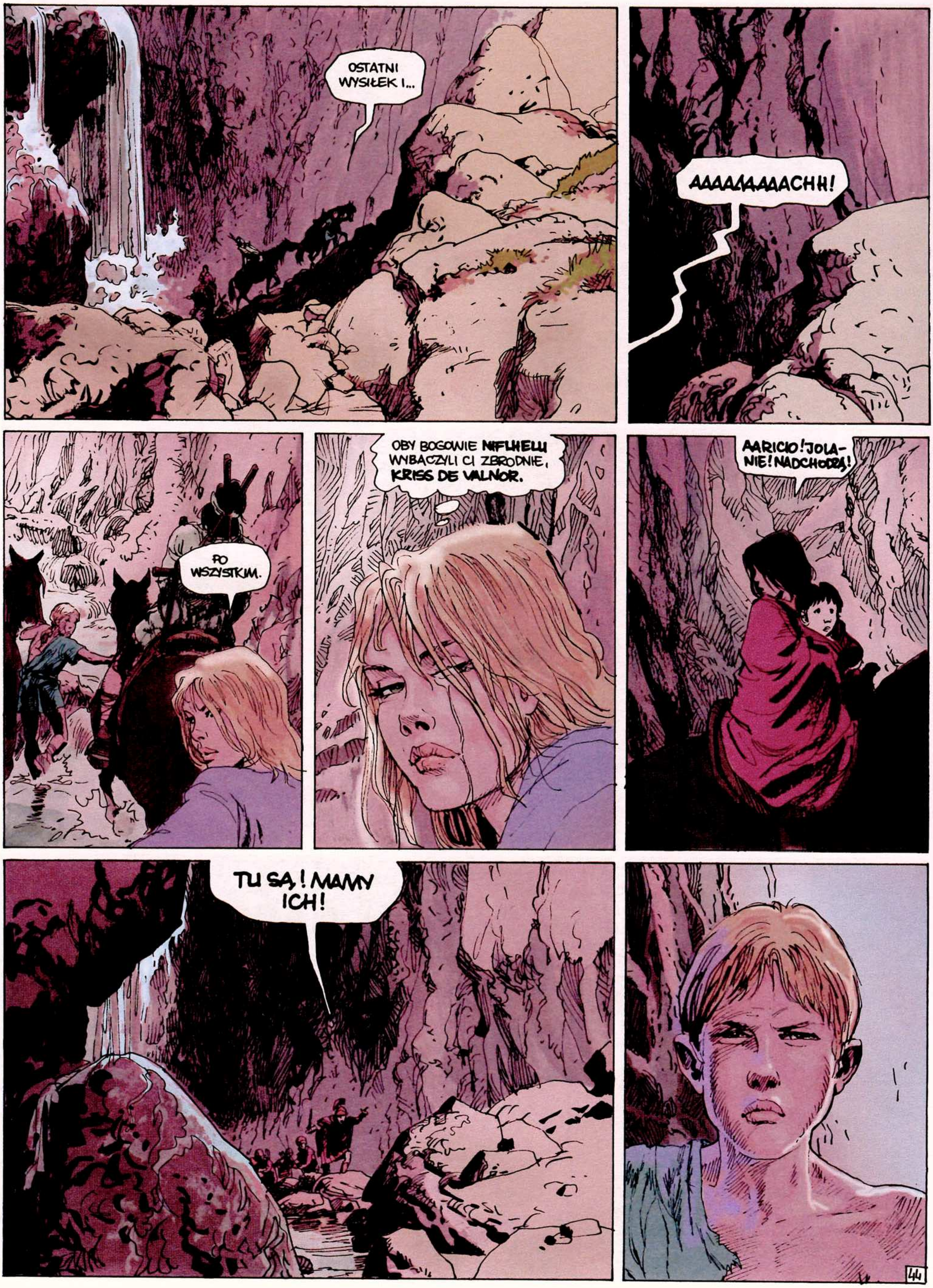

KRISS! JESTEŚ RANNA!
PÓŹNIEJ! JEDŹMY... JEDŹMY DALEJ!

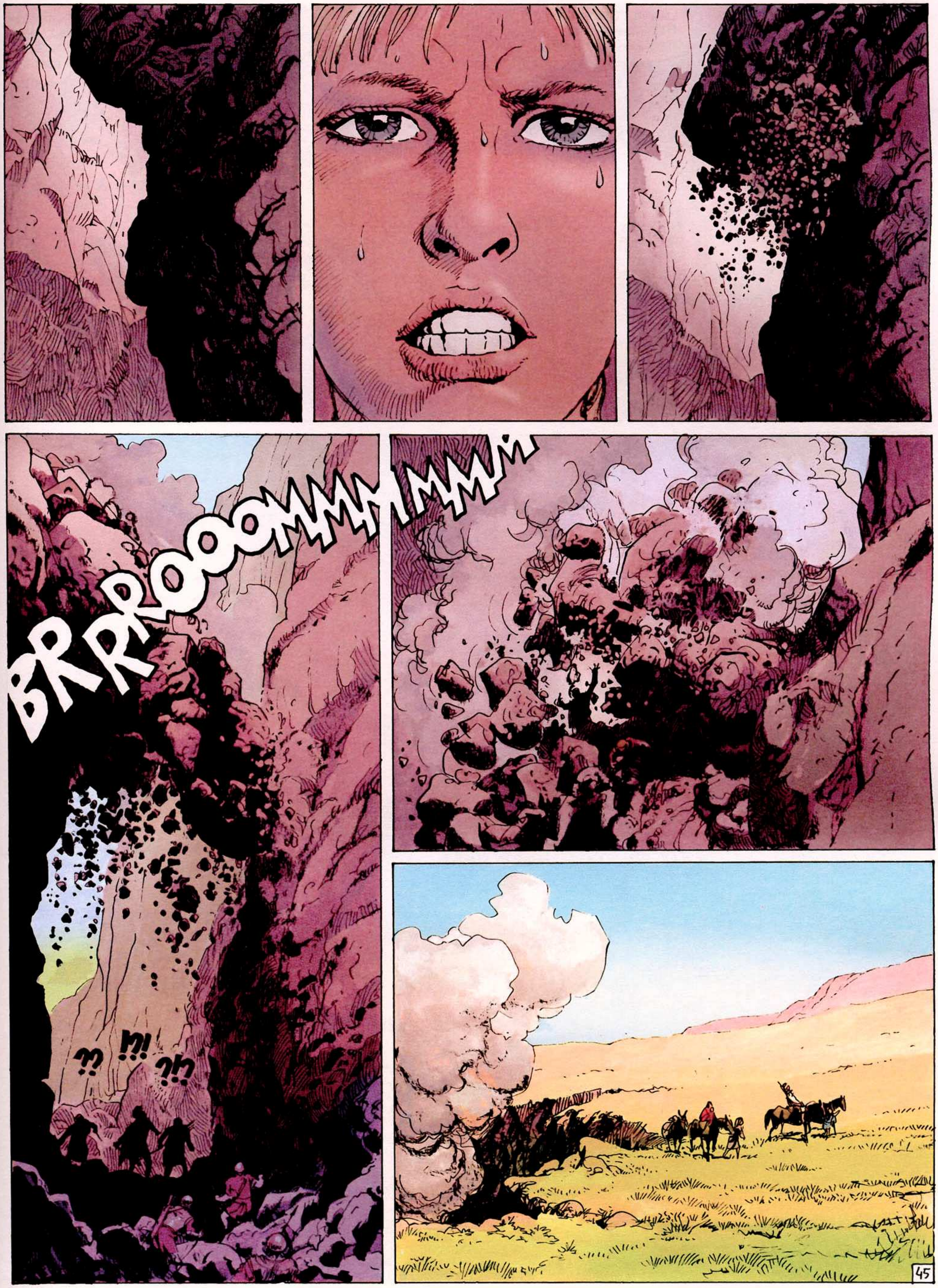

!!!!!HAA!
!?
KRISS...
UŁAM DRZEWCE STRZAŁ I WYSZARP-NIJ JE, JOLANIE. SZYBKO!
TERAZ POMÓŻ MI SIĘ WSPIĄĆ NA TEN GŁAZ. TAM ZAWIĄŻESZ MI CIASNY OPATRUNEK.
AAAAACHH!

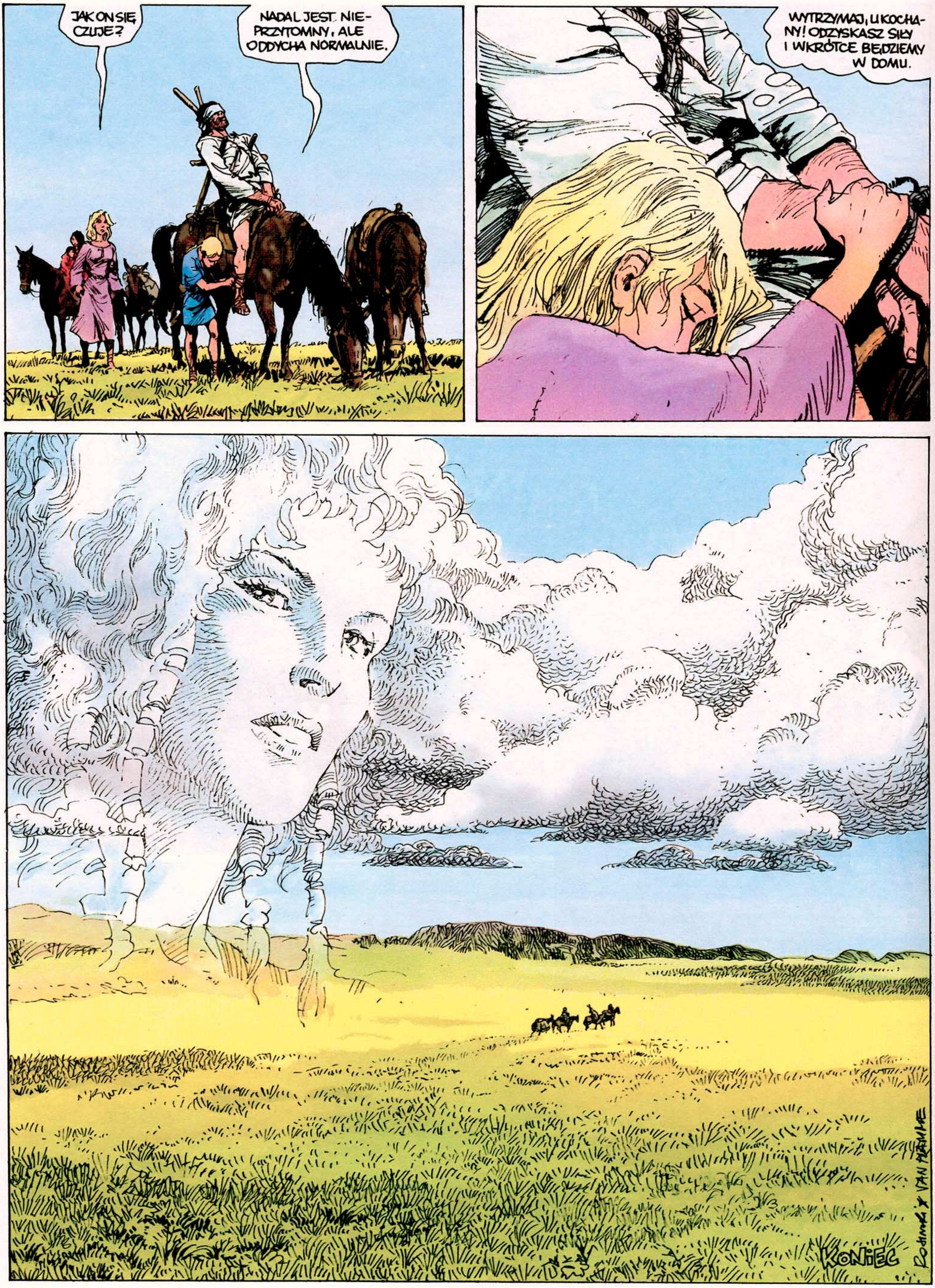

CO CHCESZ ZROBIĆ?
OPÓŹNIĆ POŚCIG. STĄD MAM CAŁY WĄWÓZ W POLU OSTRZAŁU.
ALE NIE MOŻESZ TU ZOSTAĆ! ONI CIĘ...
TO JEDYNY SPOSÓB, JOLANIE. INACZEJ SCHWYTAJĄ NAS I ZABIJĄ. ZRESZTĄ, I TAK NIE DAŁABYM RADY WSPIĄĆ SIĘ NA SZCZYT TEGO URWISKA. ZATEM NIE MA O CZYM MÓWIĆ.
AARICIO, NIGDY SIĘ NIE LUBIŁYŚMY I MASZ WSZELKIE POWODY, BY MNIE NIENAWIDZIĆ...
...ALE MAM DO CIEBIE JEDNĄ PROŚBĘ. OCZYWIŚCIE WIESZ JAKĄ.
JA... ZAOPIEKUJĘ SIĘ **ANIELEM** JAK WŁASNYM DZIECKIEM, PRZYSIĘGAM, **KRISS**. CHCIA... CHCIAŁAM CI POWIEDZIEĆ...
CHCESZ... CHCESZ PO RAZ OSTATNI UCAŁOWAĆ SWEGO SYNKA?
NIE. TO ODEBRAŁOBY MI RESZTĘ ODWAGI. A TERAZ **RUSZAJCIE**! SŁYSZĘ, ŻE NADCHODZĄ...




ROZPROSZYĆ SIĘ!
BLIŻEJ, TCHÓRZE! JESTEM KRISS DE VALNOR I DZISIAJ WŁAŚNIE PRZE-CHODZĘ DO LEGENDY!
CHA! CHA! CHA!
ŁUCZNICY NA POZYCJE! OSŁANIAĆ NAS! POZOSTALI ZA MNĄ! POSUWAMY SIĘ WZDŁUŻ POTOKU!
NAPRZÓD!
PRAWIE DOSZLIŚ-MY...


OSTATNI WYSIŁEK I...
AAAAAAAAACHH!
PO WSZYSTKIM.
OBY BOGOWIE NIFLHELU WYBACZYLI CI ZBRODNIE, KRISS DE VALNOR.
AARICIO! JOLANIE! NADCHODZĄ!
TU SĄ! MAMY ICH!


BRRROOOMMMMMM
?? !?! ?!?


JAK ON SIĘ CZUJE?
NADAL JEST NIEPRZYTOMNY, ALE ODDYCHA NORMALNIE.
WYTRZYMAJ, UKOCHANY! ODZYSKASZ SIŁY I WKRÓTCE BĘDZIEMY W DOMU.
KONIEC

Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.
Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.
W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.
W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.
Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem albumów serii „Yans", „Skarga Utraconych Ziem" i „Szninkiel".

Jean VAN HAMME
urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli. Znak zodiaku – Koziorożec.
Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vance.
W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

28

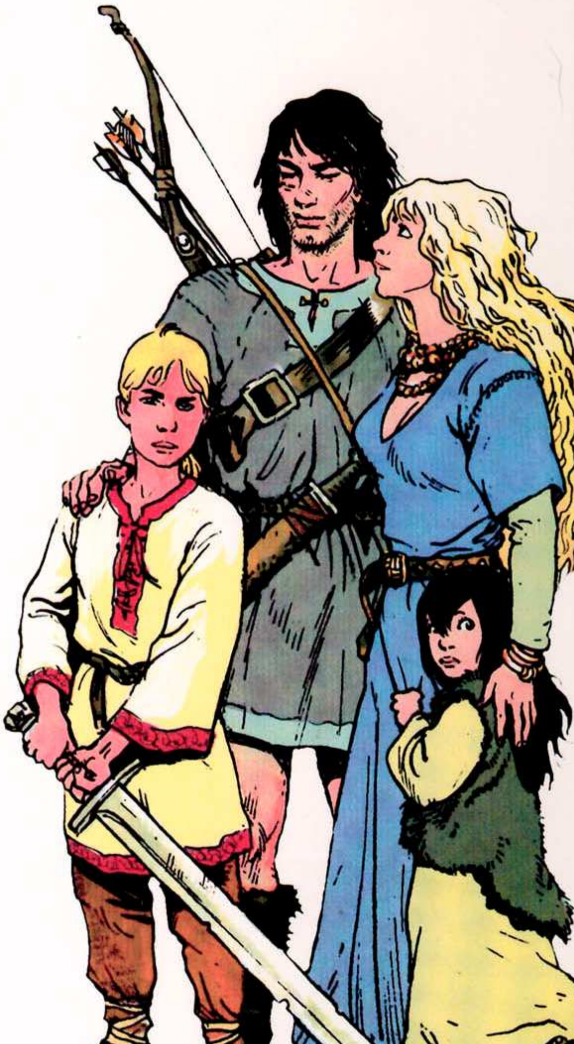
Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

KRISS DE VALNOR

Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. TRZECH STARCÓW Z KRAINY ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAZA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. BARBARZYŃCA
28. **KRISS DE VALNOR**



ISBN 83-237-3043-1
9 788323 730439

KLUB ŚK

Cena 22,90 zł